

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

LUBELSKIE

Rok 1927

WYKAZ RZECZY ZA ROK 1927.

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Podziękowanie za Świętopietrze, Nr. 4. — List Ojca św. Piusa XI do Biskupów Jugosławji i Czechosłowacji w sprawie uroczystego obchodu pamięci apostołów św. Cyrylla i Metodego, Nr. 5. — O kapłanach pełniących obowiązki nauczycielskie w szkołach publicznych, Nr. 5. — List Piusa XI do Biskupów Polskich z okazji zjazdu w Warszawie w sprawie akcji katolickiej, Nr. 7. — Breve dotyczące odpustu „toties quoties“ za odmówienie Różańca, Nr. 9. — Reskrypt o poświęceniu przedostatniej niedzieli października modlitwom i akcji misyjnej.

II. ROZPORZĄDZENIA I ODEZWY J. E. KS. BISKUPA MARJANA FULMANA. LISTY EPISKOPATU POLSKIEGO.

Do wiernych w sprawie budowy gimnazjum biskupiego w Lublinie, NNr. 1 i 10. — Dekret zatwierdzający Ligę Katolicką i jej statut, Nr. 2. — Wezwanie na Zjazd dziekański i Kurs Instrukcyjny Ligi, Nr. 4. — Wskazanie na dzień Trzeciego Maja, Nr. 4. — Odezwa do młodzieży, NNr. 4 i 10. — Polecenie poparcia Fundacji Lotniczej im. Biskupa Polowego St. Galla, Nr. 4. — List zbiorowy do narodu polskiego, Nr. 5. — List zbiorowy do Biskupów Meksykańskich, Nr. 5. — Rekolekcje dla duchowieństwa, Nr. 5. — W sprawie Zjazdu diecezjalnego Trzeciego Zakonu, Nr. 5. — Polecenie dzieła ks. Insadowskiego, Nr. 5. — W sprawie kursu teologicznego, Nr. 6. — List zbiorowy dziękczynny do Ojca św. z okazji kardynalicy ks. Arcbpa Hlonda i koronacji M. B. Ostrobramskiej, Nr. 7. — W sprawie utworzenia Instytutu dla kształcenia księży obrządku wschodnio-słowiańskiego, Nr. 7. — Odezwa w sprawie budowy kościoła na Bronowicach, Nr. 7. — Wezwanie do składania ofiar na powodzian w Małopolsce, Nr. 7. — Wezwanie na konferencję diecezjalną, Nr. 8. — W sprawie uroczystości Chrystusa Króla i św. Stanisława Kostki, Nr. 8. — Wskazanie odnoszące się do akcji wśród młodzieży pozaszkolnej, Nr. 9. — Wezwanie do ofiar na budowę konwiktu teologicznego w Lublinie, Nr. 9. — W sprawie kursu społecznego dla młodzieży i rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, Nr. 1.

III. GIMNAZJUM BISKUPIE.

Odezwa Komitetu do braci kapłanów, Nr. 1. — Instrukcja w sprawie zbierania ofiar, Nr. 1. — Sprawozdanie z zebrania Komitetu, Nr. 1. — Wizytacje ks. Biskupa w związku z budową, Nr. 1. — Zezwolenie władz wojewódzkich na zbieranie ofiar, Nr. 1. — Z działalności komitetu budowy, Nr. 1. — Z komitetu miejskiego, NNr. 3, 4. — Sprawa budowy na konferencji księży, Nr. 5. — Zapoczątkowanie robót NNr. 6, 7. — Msze św. i komunje na intencję dobrodziejów Gimnazjum, Nr. 8. — Kilka uwag o budowie, Nr. 8. — (Wykaz ofiar we wszystkich numerach).

IV. ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

Pomoc rodzicom szeregowych służby czynnej, Nr. 1. — Opłata stemplowa od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego, NNr. 1, 3 i 7. — Nauka religii w szkołach, Nr. 2. — Zakłady teologiczne, dające prawo nauczania religii w szkołach publicznych, Nr. 3. — Pożyczki na budowę kościołów, Nr. 5. — Nadawanie nazwisk dzieciom nieznanym rodziców, Nr. 5. — O więzieniu i areszcie duchownych, Nr. 6. — W sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do kinematografów, Nr. 7. — O żebractwie i włóczęgostwie, Nr. 9. — Komisja egzaminacyjna na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Lubelskiego, Nr. 9. — O nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych, Nr. 10.

V. ARTYKUŁY. MONOGRAFJE. SPRAWOZDANIA.

a. Jordan w Lublinie, Nr. 1. — Jak zaradzić biedzie dzisiejszej, Nr. 1. — S. p. Ks. Bp. Zdzitowiecki, Nr. 3. — Leszek Czarny a stara Fara w Lublinie, Nr. 3. — Na marginesie naszych obowiązków, Nr. 4. — Co może przyczynić się do usunięcia proletariatu wśród duchowieństwa, NNr. 4 i 7. — Kurs teologiczny, Nr. 6. — O pielgrzymkach, Nr. 7. — Uniwersytet katolicki w Lublinie, NNr. 8 i 9. — Fach czy powołanie, Nr. 8. — Kurs teologiczny niezbędny każdego roku, Nr. 8. — Apel księży prefektów do społeczeństwa, Nr. 8. — Synody Chełmskie, Nr. 9, 10. — Z okazji święta Chrystusa Króla, Nr. 9. — Instytut Misyjny w Lublinie, Nr. 9. — Karta z mszału, Nr. 10. — Rezolucje kongresu misyjnego w Poznaniu, Nr. 10. — Czytajmy Pismo św., Nr. 10. — Z dziejów bractw w Lublinie, Nr. 6. — Kremacja, Nr. 10.

b. Parafia Wilków, Nr. 1. — Włostowice, Żyrzyn, Piotrawin, Nr. 2 i 3. — Prawno, Nr. 3. — Kazimierz, Nr. 3, 4 i 5. — Rybitwy i Józefów nad Wisłą, Nr. 5 i 6. — Opole, Puławy, Nr. 6. — Bystrzyca, Nr. 7 i 8.

c. Sprawozdanie z walnego zebrania księży prefektów, Nr. 1. — Pokłosie z kursu homiletycznego w Poznaniu 23—27—XI.1926, Nr. 1. — Wizyta pasterska J. E. ks. b-pa Sufragana, Nr. 2. — Pielgrzymka polska w Lourdes, Nr. 3. — Wizytacja pasterska kolonii emigrantów polskich we Francji, Nr. 4. — Zjazd dziekanów, Nr. 5. — Kurs instrukcyjny Ligi w Lublinie, Nr. 5. — Koronacja M. B. Ostrobramskiej, Nr. 6 i 7. — Kongres Franciszkański w Lublinie, Nr. 6 i 7. — Dziesięciolecie katolickiego Związku Polek, Nr. 6. — Cudowny obraz Matki Boskiej powraca do Kodnia, Nr. 7. — Konferencja diecezjalna, Nr. 10.

VI. KRONIKA.

(Wymienione są tylko rzeczy ważniejsze).

Nasze pobory. — T-wo Piotra Skargi. — T-wo popierania wytwórczości polskiej, Nr. 1. — Rocznicą koronacji Papieża Piusa XI. — Liga katolicka diecezji Lubelskiej. — Program kursu instrukcyjnego Ligi (2 i 3), Kółka Różańcowe, Misje w Zamościu, Ze świata protestanckiego, Nr. 2. — Kurs Teologiczny, Akademia papieska w Seminarjum duchownym, Odezwa III Zakonu, Kurs dla kierowniczek ochron, Nr. 3. — Zjazd episkopatu polskiego, Nr. 4. — Święto 3 maja w Lublinie, Opieka nad grobami poległych w czasie wojny światowej, Kwestjonariusz w sprawie czci św. Rocha Nr. 5. — Wizytacja szkół przez ks. Biskupa, Ks. bp. Sufragana u Ojca św., List Ojca

św. do Uniwersytetu lubelskiego, Komunikat komisji diecez. do spraw organizatorskich w Lublinie, Akcja misyjna w Lublinie, Przeciw pogwałceniu świąt i niedziel, O zdrowie młodego pokolenia, Rekolekcje dla kapłanów, Kurs społeczno-pasterski w Liskowie, Odezwa w sprawie składek na odnowienie kościoła na skałce w Krakowie, Nr. 6. Święto Bożego Ciała w Lublinie, Diecezjalny kurs teologiczny w Lublinie. Początek roku szkolnego w Seminarjum duchownym, Zjednoczenie zgromadzeń katolickich z Ligą, Wynagrodzenie duchownych za odbieranie przysięgi, Świecenia kapłańskie, Promocje doktorskie na Uniwers. Lub., Ojciec św. o stosunkach politycznych i społecznych świata. Szósty tydzień społeczny w Lublinie, Uwadze Wielebnych księży, posiadających gospodarstwo, Złożenie prochów Juliusza Słowackiego w Krakowie na Wawelu, Nr. 7. → Odczyt ks. Lesnobrodzkiego, Ze zjazdu koleżeńkiego w 25 rocznicę kapłaństwa, Zjazd delegatów S. M. P., Rekoncyljacja kościoła św. Katarzyny w Zamościu, Dom katolicki w Wirchowiskach, Chór parafjalny w Łabuniach, List bpa Loreto do J. E. ks. kard. Hlonda, Ankieta T-wa Rozwoju życia narodowego w Polsce, Walne zebranie polskiej Ligi przeciwalkoholowej, Państwowa Szkoła Hygjeny, Nr. 8. — Hodurowcy w Szewni, Jan Szczutko i sekta hodurowców, Z działalności Ligi w Lublinie, Koła ministrantów, Wielkie manifestacje religijne w Tomaszowie, Dziesięciolecie Sióstr Urszulanek w Lublinie, Wystawa przeciwalkoholowa w Lublinie, Misje w Świeciechowie, Otwarcie Katedry w Częstochowie, Nawrócenie w Anglii, Parę cyfr z kościołów akatolickich, Konsekracja pierwszego biskupa japońskiego, Kursy filozofji scholastycznej w Krakowie, Kurs duszpasterski w Poznaniu, O beatyfikację kard. Mercier, Katolickie organizacje młodzieży w Niemczech, Nr. 9. — Czynności ks. Biskupa, Rocznica konsekracji, Instytut Misyjny a ks. kan. Songajło, Adoracja kapłańska, Parafja Orłów, Święty Stanisław Kostka, Akademia w Konwiktach, Patronat, Poświęcenie kościoła w Klementowicach, parafja Serniki, Nr. 10.

VII. BIBLIOGRAFJA

(we wszystkich numerach).



UWAGA! Miejsce rzeczy wskazane jest przez numer (Nr.),
a nie przez stronicę.

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Adres Redakcji: **Lublin, Namiestnikowska 6.**

Z Kurji Biskupiej.

Diecezjalny kurs teologiczny.

Zainteresowanie kleru zagadnieniami teologicznymi i pobudzenie go do ciągłego kształcenia się jest rzeczą bardzo ważną w dzisiejszych czasach. Ludzie wszelkich zawodów dzisiaj się kształcą i ciągle doksztalcają, aby należycie odpowiedzieć swym obowiązkom i ciągle iść z duchem czasu, który ma wciąż swe trudności i potrzeby. Tem więcej jest to pilne dla duchowieństwa, bo ono obecnie przy tworzeniu się nowych form życia politycznego i społecznego winno przodować i swoją inteligencją i swoim zapałem,

Nie wystarczają już wiadomości i wykształcenie odebrane kiedyś w seminarjum duchownem lub nawet w innym wyższym zakładzie teologicznym, bo po wojnie stosunki niektóre całkowicie się zmieniły, a inne w nowych warunkach się układają. Trzeba dużo świątłych przewodników duchownych i trzeba wmyśleć się dobrze w prawo kościelne i prawdy boże i wymogi społeczne dzisiejsze, aby lux mundi i sal terrae, jakim winien być każdy kapłan, spełniło swe powołanie.

Tem powodowani, zarządziliśmy szereg wykładów teologicznych i prawno-społecznych przez dni cztery od 23 sierpnia do 26 sierpnia roku bieżącego w gmachu naszego seminarjum duchownego. Po wykładach odbywać się będzie dyskusja i dawane będą objaśnienia na pytania stawiane. Zapraszamy na te wykłady całe duchowieństwo nasze, które może od zajęć parafjalnych i szkolnych na ten czas się oderwać i te parę chwil swemu wytchnieniu i wykształceniu poświęcić. Na kurs ten w szczególny sposób wzywamy młodsze duchowieństwo. Aby do tego zachęcić, to oświadczamy, że wysłuchanie całego kursu teologicznego w sierpniu będzie zaliczone jako jednoroczny egzamin wikariuszowski lub proboszczowski, do którego młodzi kapłani są obowiązani.

Program wykładów od dnia 23 do 26 sierpnia r. b. będzie następujący:

1. Ks. prałat Zenon Kwiek, mag. teol. przedstawi zmiany w prawodawstwie kościelnem, dotyczące sakramentu małżeństwa, wprowadzone przez Kodeks Pr. Kan. (na trzech wykładach).

2. Ks. szambelan Antoni Szymański, dr. fil. prof. Uniwersytetu Lubelskiego, w dwóch wykładach przedstawi współczesne przemiany społeczne i ich znaczenie dla duszpasterstwa.

3. Ks. kan. Antoni Zawistowski, prof. sem. duch. mag. teol., w trzech wykładach omówi działalność św. Pawła Ap. w kościele efeskim, na podstawie 19 i 20 roz. listu do Efezów i 2 listów do Tymoteusza.

4. Ks. prof. Piotr Stopniak, dr. prawa kan., w dwóch wykładach przedstawi stosunki kościelne polityczne w Królestwie Polskiem i wpływ ich na ustosunkowanie się Stolicy Apost. do rządu Królestwa w dobie powstania listopadowego. Nadto w jednym wykładzie omówi pracę apostolską św. Cyryla i Metodego wśród Słowian.

5. Ks. prof. Lucjan Górniecki, dr. teol., wyłoży naukę katolicką o stworzeniu świata w trzech wykładach.

6. Ks. prof. Władysław Gorał, dr. fil., przedstawi istotę ustroju Kościoła Chrystusowego według nauki katolickiej w stosunku do błędów współczesnych. (Trzy wykłady).

7. Ks. prof. Jan Dąbrowski, dr. teol., omówi niektóre współczesne zagadnienia moralne w trzech wykładach.

Kurs rozpocznie się nabożeństwem biskupiem, odprawionem dn. 23 sierpnia o godz. dziewiątej rano w kościele seminaryjskim. Codzienne wykłady odbywać się będą na sali seminaryjskiej od godz. 9 rano do obiadu i od godz. czwartej popoł. przez dwie godziny. W piątek dnia 26 po czwartym wykładzie nabożeństwo dziękczynne z „Te Deum“.

Uczestnicy kursu mogą zamieszkać w seminarjum duchownem i tam otrzymają posiłek. Zgłoszenia na kurs, dla pragnących zamieszkać w seminarjum, należy nadsyłać pod adresem ks. prokuratora seminaryjskiego przynajmniej na tydzień przed rozpoczęciem wykładów.

W imię Boże wzywam wielebne Duchowieństwo, aby się licznie stawiło na kurs i tem pokazało, że interesuje się nauką katolicką i pragnie się udoskonalać do pełnienia swoich wielkich obowiązków.
Lublin, 10 czerwca 1927. † Marjan Leon, Bp. Lub.

Budowa Gimnazjum Biskupiego.

Zapoczątkowanie robót.

Już od dłuższego czasu zastanawiano się poważnie nad tem, komu powierzyć roboty przy budowie gimnazjum Biskupiego. Każdemu, dla kogo drogą jest cała akcja, musiało mocno zależeć na tem, ażeby grosz mozolnie zbierany był wydawany najekonomiczniej bez uszczerbku jednocześnie dla przyszłego budynku.

Wybrano drogę konkursu pomiędzy 9 firmami miejscowemi i warszawskimi. Po złożeniu przez firmy ofert J. E. ks. Biskup zwołał na dn. 23 maja komisję, która miała powziąć odpowiednią decyzję. Po b. długiej dyskusji odrzucono oferty 7 firm i do wyboru pozostawiono dwie, mianowicie: „Architekta“ i pp. Banasika i Chodorowskiego. W rezultacie utrzymali się pp. Banasik i Chodorowski, którzy przystą-

pili do wstępnych robót, jak odgradzanie placu, budowanie szop na drzewo, kantorku, zamawianie materiałów. W tych dniach rozpoczną się prace ziemne.

A zatem przy pomocy Bożej robimy duży krok naprzód na drodze do urzeczywistnienia oddawna zapoczątkowanej akcji, w której z Najdostojniejszym Pasterzem na czele bierze żywy udział przedewszystkiem duchowieństwo diecezjalne. Dotychczasowe przychylne stanowisko, jakie w tej sprawie zajęło, każe przypuszczać, że budową gmachu, który będzie dlań chlubnym świadectwem wielkiej ofiarności i zrozumienia potrzeb Kościoła w dzisiejszych czasach, interesować się będzie w dalszym ciągu i wspomagać własnym groszem jak również pracą nad gromadzeniem funduszków drogą kwesty.

Ofiary na budowę Gimnazjum Biskupiego (ciąg dalszy).

Ks. Biały z Biskupic	892.— zł.
Ks. Wójtowicz z Kijan (zadeklar. 1000 zł.)	450.— "
Ks. Walencik z Zagłoby (zadeklar. 1000 zł.)	400.— "
Ks. Telatycki z Opola I rata	250.— "
Ks. Zenon Kwiek IV rata rata	100.— "
Ks. Sadłowski III rata	100.— "
Ks. Zawistowski II rata	100.— "
Ks. Krasuski Wacław z Łęczny	200.— "
Ks. Poboży IV rata	100.— "
Ks. Klubecki III i IV rata	250.— "
Ks. Goliński Walenty IV rata	100.— "
Ks. Dąbski z Mircza	100.— "
Ks. Zieliński (junior)	100.— "
p. Rzewuska Emilja z Dębin	100.— "
Komitet Miejski (d. c.)	265.— "
p. Siekierzyński z Opola	100.— "
p. Hempel ze Skorczyc	50.— "
Kwesta w parafji Kanie	437.— "
" " Opole (częściowa)	750.— "
" " Klementowice	200.— "
" " Biszczka	107.— "
" " Czemierniki	655.— "
" " Serniki	302.25 "
" " Bychawa	191.70 "
" " Końskowola (poprzednio 904.90)	75.— "
" " Karczmiska (poprzednio 125)	65.— "
" " Rachanie (poprzednio 1220)	18.— "
" " Tyszowce	308.— "
" " Dys	520.57 "
" " Werbkowice (poprzednio 100)	77.25 "
" " Abramów (poprzednio 1100)	150.— "
" " Borów (poprzednio 107)	51.50 "
" " Szczebrzeszyn (poprzednio 2000)	603.— "
" " Frampol (poprzednio 600)	461.— "
" " Potok Górny	113.— "
" " Sól	137.— "

Kwęsta w parafji	Buśno (poprzednio 116)	55.— zł.
"	" Wąwolnica (poprzednio 800)	400.— "
"	" Monastyrzek	252.— "
"	" Krzczonów	1000.— "
"	" Łańcuchów	333.— "
"	" Motycz	50.44 "
"	" Gródek	300.— "
"	" Józefów Ordynacki	250.— "
"	" Orłów Murowany	210.— "
"	" Piotrawin	51.90 "
"	" Czartowiec	55.— "
"	" Branew	30.— "
"	" Mircze	161.30 "
"	" Świeciechów poprzednio 200)	31.50 "
"	" Zagłoba	175.— "
"	" Łuszczów	60.— "

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Wykonanie wyroku kary więzienia i aresztu względem duchownych.

Minister Sprawiedliwości wydał pod dniem 23 lutego 1927 roku następujące rozporządzenie:

Na podstawie art. XXII Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (Dz. U. R. P. Nr. 72. poz. 501 i 502) zarządzam co następuje:

§ 1. Duchowni świeccy i zakonnicy, skazani na karę więzienia (zwykłego i zastępującego dom poprawy t. j. na czas do lat 6) lub twierdzy według kodeksu karnego z 1903 r., więzienia zwykłego według ustawy karnej z 1852 r., albo więzienia (do lat 5) lub twierdzy według kodeksu karnego z 1871 r., korzystają przy wykonywaniu kary z następujących ulg regulaminu więziennego, o ile nie zostali pozbawieni godności kościelnej przez właściwego ordynariusza:

a) odbywają karę w celach pojedynczych;

b) mają prawo do odprawiania mszy św. w granicach zarządzeń ordynariusza, przyczem w czasie mszy św. w kaplicy więziennej nie mogą być obecni więźniowie;

c) w ciągu całego czasu trwania kary mają być odseparowani od więźniów innych kategorii i nie mogą stykać się z nimi ani podczas spaceru, nabożeństwa, pracy i innych okresów życia więziennego;

d) mają prawo posiadania własnej pościeli, noszenia własnego ubrania (duchownego lub świeckiego stosownie do zarządzenia ordynariusza) oraz bielizny;

e) mają prawo żywienia się na koszt własny lub zakupywania żywności dodatkowej w granicach umiarkowania — z funduszków złożonych do depozytu więziennego lub otrzymanych w drodze wynagrodzenia za pracę;

f) mogą korzystać z brewjarza, książek, gazet, pism i t. p. treści religijnej, a także ogólnej w granicach regulaminu więziennego;

g) korzystać z półgodzinnego spaceru na dziedzińcu więziennym;

h) nie mogą być do nich stosowane żadne inne kary dyscyplinarne poza karą nagany, pozbawienia ulg i przywilejów (przewidzianych regulaminem więziennym), postu na czas do jednego tygodnia, pozbawienia pościeli na czas do jednego tygodnia, ściemnienia celi na czas do dwóch dni, zwiększania ilości przymusowej pracy lub zmniejszenia wynagrodzenia, przyznanego za pracę. W razie zastosowania kary postu, pozbawienia pościeli i ściemniania celi należy niezwłocznie zawiadomić lekarza, aby mógł przedstawić swój wniosek w przedmiocie zamierzonej lub wykonanej kary, ewentualnie wcześniejszego jej przerwania;

i) nie mogą być zatrudnieni pracą, uwłaczającą ich godności duchownej, w szczególności nie mogą być używani do robót gospodarczych w więzieniu. Przy wyborze zatrudnienia dla tej kategorii więźniów należy stosować pracę kancelaryjną, biblioteczną i t. p.

j) więźniów tej kategorii należy transportować osobno od innych więźniów, przytem nie mogą być prowadzeni przez ulicę w ubraniu duchownem ani też w kajdanach.

§ 2. Dla duchownych świeckich i zakonników, skazanych na kary przewidziane w paragrafie poprzednim, przeznacza się poniżej wskazane więzienia:

1) Dla diecezji: gnieźnieńskiej, poznańskiej, chełmińskiej, śląskiej i wrocławskiej — Wronki w województwie poznańskim.

2) Dla diecezji: krakowskiej, tarnowskiej, przemyskiej obrz. łąc., przemyskiej obrz. gr.-kat., lwowskiej obrz. łąc., lwowskiej obrz. gr.-kat., lwowskiej obrz. ormiańskiego, stanisławowskiej obrz. gr.-kat., łuckiej—Drohobycz w województwie lwowskim.

3) Dla diecezji: warszawskiej, częstochowskiej, kieleckiej, sandomierskiej, lubelskiej, pińskiej, podlaskiej, wileńskiej, łomżyńskiej, płockiej i łódzkiej — Warszawa, Mokotów.

§ 3. Duchowni świeccy i zakonnicy, pozostający w areszcie zapobiegawczym (tymczasowem przytrzymaniu — areszcie śledczym) korzystają z praw przewidzianych w przepisach ogólnych, a nadto mają do nich zastosowanie postanowienia § 1 lit. a), b), c), d), f), j).

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. ogłoszenia.

Minister Sprawiedliwości: *A. Meyszowicz.*

Wypisy metrykalne dla urzędów wolne od opłat stemplowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 22 lutego 1927 r. Nr. O. B. 531 udzieliło pp. Wojewodom oraz p. Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę wyjaśnień w sprawie opłat stemplowych od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego i poleciło podanie tych wyjaśnień do wiadomości wszystkich urzędów stanu cywilnego. Ministerstwo Skarbu uprasza niniejszem o uzupełnienie powołanego okólnika, a mianowicie o oznajmienie urzędom stanu cywilnego, że wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego wydawane urzędom państwowym i samorządowym, są wolne od opłaty na mocy

art. 160 (punkt 3) ustawy o opłatach stemplowych. Odpis swego zarządzenia zechce M. S. W. udzielić Ministerstwu Skarbu.

Ponieważ doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektóre urzędy stanu cywilnego wymagają opłaty stemplowej od sądów karnych, żądających wyciągów z akt stanu cywilnego celem ustalenia wieku młodocianych przestępców, przeto uprasza się o niezwłoczne wydanie odnośnego okólnika.

Dyrektor Departamentu: *Koszeko.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Koronacja M. B. Ostrobramskiej.

Pielgrzymka z diecezji lubelskiej do Wilna na koronacyjne uroczystości Matki Boskiej Ostrobramskiej wyrusza z dworca „Lublin“ 30 czerwca o godz. 3 m. 25 popoł., wraca do Lublina 6 lipca o godz. 3 popoł. Podobnie, jak z innych diecezji, również i z naszej wyruszy pielgrzymka na uroczystości wileńskie, by wraz z całym narodem wziąć udział w koronacji, oraz Tej, „co w Ostrej świeci Bramie“ złożyć hołd grodu trybunalskiego i ziemi lubelskiej.

Po uroczystościach koronacyjnych pielgrzymi zwiedzą drogie sercu polaka-katolika zabytki i kościoły Wilna oraz Kalwarię tamtejszą.

Warunki dla uczestników pielgrzymki są następujące: koszt organizacyjny, podróży noclegu na słomie dla jadących klasą trzecią wynoszą 45 zł. od osoby; jadący klasą drugą wraz z wygodniejszym noclegiem (na łózkach) płacą 75 zł. od osoby. Księża mają zapewnione noclegi osobne bez specjalnej dopłaty, Opłaty powyższe obliczane są już na podstawie 66 proc. zniżki w drodze powrotnej. Przejazd do Lublina, jak również powrotny — z Lublina będzie zniżkowy t. zn. 66 proc. ulgi kol. w drodze powrotnej. Osoby, korzystające z bezpłatnych biletów kolejowych (np. członkowie rodziny pracownika kolejowego) płacą 10 zł. Osoby zaś, posiadające legitymacje państwowych urzędników, jak księża prefekci, nauczyciele i urzędnicy państwowi płacą połowę ceny biletu kolejowego, co wyniesie klasą trzecią 26 zł. 20 gr., drugą 39 zł. 30 gr. plus na nocleg: na słomę i inne organizacyjne kosztą 10 zł., na łóżku 20 zł.

Pielgrzymka udaje się do Wilna via: Chełm, Brześć, Czeremcha, Lida. Uczestnicy wsiadający na pociąg na linii Lublin — Chełm, lub przejeżdżający przez Rejowiec mogą się w drodze przyłączyć, byleby o tem nadmienili w zgłoszeniu. Pożądaniem byłoby, aby wszyscy, wyjeżdżający z Lublina tegoż dnia o godz. 11-ej wysłuchali Mszy św. która będzie odprawiona na intencję pielgrzymów w kościele św. Pawła w Lublinie i stąd pielgrzymka procesjonalnie wyruszy o godz. 1-ej popoł. do dworca kolejowego. Wziąć z sobą należy poza niezbędnymi drobiazgami, jak ręcznik, mydło etc. lekki kocyk, poduszeczkę (jasiek) i prześcieradło. Na rzeczy te najlepiej mieć ręczną walizkę. Ktoby nie mógł postarać się o ręczną walizkę, niech sobie zrobi z rzeczy przyzwoity ręczny pakunek.

By lepiej zaprezentować wobec kresów bardziej rdzenną Polskę, jaką jest lubelskie, wskazaniem jest, by uczestnicy pielgrzymki, na ile kogo stać będzie, przyzwoicie się ubrali, pomimo, że w podróży dosyć niszczy się ubranie. Młodzież mogłaby wziąć z sobą strój narodowy: dziewczęta krakowski, młodzieńcy t. zw. parcianki z biało amarantowemi pasami i czapki — czerwone rogatywki. Księża raczą wziąć komże, by w pewnych chwilach uroczystości koronacyjnych móc występować w liturgicznej szacie.

Termin zgłoszenia uczestników najpóźniej do 20 czerwca, wraz z zadatkim, wynoszącym conajmniej 15 zł. od osoby, pod adresem: Lublin, Bernardyńska 5, ks. Julian Jakubiak. Resztę należności przesłać przed 25 czerwca. Dobrowolne ofiary na dar koronacyjny dla „Ostrobramskiej“ już są przyjmowane. Darem tym będzie antepedjum z płaskorzeźbą, oddającą pomnik Unji Lubelskiej, który to dar uroczystości złoży pielgrzymka do ołtarza M. Boskiej Ostrobramskiej. Ten symbol zbratania ongiś dwóch narodów będzie przypięty na kokardce i do boku każdego uczestnika pielgrzymki. Lubelska pielgrzymka swym chórem i odznakami powie: „Tak jak Wilno z Ostrobramą tak Kowno złączy się z Polską.“

Wielki dar jubileuszowy dla Najświętszej Marji Panny Ostrobramskiej w Wilnie. Komitet pielgrzymki z lubelskiej diecezji na koronacyjne uroczystości Najśw. Marji Panny Ostrobramskiej, pragnąc uczcić w sposób najbardziej solenny te uroczystości, zwraca się do ogółu Czcigodnego Duchowieństwa, aby raczyło wziąć nietylko osobiście najliczniejszy udział w pielgrzymce, ale aby zachęciło do tegoż udziału wiernych, zwłaszcza zespół nauczycielski, a to dla skutecznego następnie szerzenia przez to nauczycielstwo kultu dla Marji w duszach dziecięcych. Jednocześnie komitet zawiadamia, że postanowił zaofiarować do kaplicy dar koronacyjny, który jak to widać z niżej załączonego listu sekretarza generalnego komitetu uroczystości koronacyjnej ks. Chaleckiego, byłby pożądanym w postaci antepedjum do ołtarza M. B. Ostrobramskiej, i że takie antepedjum już zamówione zostało w jednym z zakładów artystycznych w Warszawie. Ofiary na ten cel składać należy bądź na ręce ks. Jakubiaka, przewodnika pielgrzymki (Bernardyńska 5), bądź do Kurji Biskupiej, bądź też do Redakcji „Wiadomości Diec.“.

List ks. Chaleckiego. W odpowiedzi na łaskawy list komitetu lubelskiego w sprawie votum dla Matki Boskiej Ostrobramskiej mam zaszczyt i zarazem śmiałość, o jaką nasz komitet koronacyjny przez czcigodnego księdza jest proszony — powiadomić, że projekt pomnika — statui Unji Lubelskiej jest bardzo dobry, ale nie da się go postawić na ołtarzu, a wszak chciałoby się, aby taka pamiątka była w Ostrej Bramie. Otóż po naradzeniu się z osobami kompetentnemi, rzucam taki projekt, o ile on nie będzie kosztowniejszy od projektowanego pomnika.

Najlepiejby się przydało antepedjum do ołtarza N. M. Ostrobramskiej. Może być posrebrzane. Wysokość, czy raczej szerokość wynosi 96 (dziewięćdziesiąt sześć) cm., a długość 268 (dwieście szesćdziesiąt ośm) cm. Na tem antepedjum może być wyobrażony pomnik Unji Lubelskiej. Gdyby tego projektu nie można było skutecznie, wówczas pozostanie projekt drugi, wysunięty przez komitet Lubelski. A mianowicie na tabliczce złotej — płaskorzeźba — Unja Lubelska.

Tabliczka będzie zawieszona razem z innymi votami, ale nie na samym obrazie cudownym, gdyż na nim nic nie będzie zawieszane zgodnie z opinią rzeczoznawców takich, jak prof. Rutkowski.

Ks. Chalecki

kanonik kapituły Metrop. W. sekretarz gener.
Kom. Kor. obrazu Matki B. Ostrobramskiej.

Wilno, Kurja Metropolitarna ul. Zamkowa 6.

Kurs Teologiczny.

Zapowiedziany w Nr. 3 „Wiad. Diec.“ str. 77 kurs teologiczny dla duchowieństwa naszej diecezji przez opracowanie i ustalenie szczegółowego programu wykładów zbliża się ku swemu urzeczywistnieniu. Kurs odbędzie się w dn. 23—26 sierpnia b. r. w gmachu seminarjum duchownego.

Myśl urządzenia kursów teologicznych nie jest nową. Dość wspomnieć odbyty we Fryburgu badeńskim w październiku 1906 roku kurs teologiczny, poświęcony omówieniu „Zagadnienia biblijnego“, prowadzony przez dwóch prelegentów — ówczesn. prof. instr. uniwersyteckiego L. Foncka i prof. fryburg. uniwersyteckiego, G. Hoberga. Znacznie szersze rozmiary posiadał kurs teologiczny, urządony również we Fryburgu B. dn. 12 — 16 paźdź. 1908 roku staraniem Congregationis Marianae Sacerdotalis. Bierze w nim udział pięciu prelegentów, przeważnie profesorów fryburskich, którzy dają łącznie 17 wykładów, z tych 15 w. skupia się dookoła zagadnienia chrystologicznego.

Nasz kurs teologiczny powstaje z inicjatywy i na życzenie J. E. ks. Biskupa Marjana Leona Fulmana. Na posiedzeniu rady profesorskiej w seminarjum duchownym 15 stycznia b. r. podniósł Arcypasterz myśl urządzania kursu teologicznego dla duchowieństwa diecezjalnego. Po krótkiej wymianie zdań i ujawnionej przez zebranych chęci wykonania podanego projektu utworzył ks. Biskup komitet organizacyjny kursu w następującym składzie: ks. A. Zawłstowski przewodniczący, ks. W. Goral sekretarz, ks. P. Stopniak i ks. L. Górniecki członkowie. Prace komitetu do obecnej chwili polegały na ustaleniu rozmiarów kursu, wyborze czasu i opracowaniu szczegółowego programu wykładów. Program naszego kursu nie ogranicza się do jednego zagadnienia, rozpatrywanego z punktu widzenia poszczególnych nauk teologicznych, lecz odpowiada zakresem swoim prawie całości seminaryjnego studjum teologicznego. W wyborze tematów kierowano się bezpośrednio ich użytecznością, aktualnością i wglądaniem w potrzeby współczesnego życia kościelnego. Takimi będą wykłady prawno-kanoniczne, socjologiczne i moralne. Podobnie zasady i metody duszpasterskiej pracy św. Pawła, stosowane w założeniu, organizowaniu i rozwijaniu kościoła w Efezie, tchną niespożytą siłą i posiadają bezpośrednią wartość użytkową w dzisiejszym duszpasterstwie. Apostoł bowiem narodów napotykał te same przeszkody: demagogię wiecową, skłonność do błędnowierstwa, wróżbiarstwa, spirytyzmu, niebezpieczeństwa ze strony mody kobiecej i t. p.; głosił zasadę indywidualizacji w duszpasterstwie, umiarkowania w pobieraniu wynagrodzenia za pracę duszpasterską, rozwinął teorię „pełnej zbroi Bożej“ i taktykę jej użytkowania, wskazał

wreszcie na ważniejsze współczynniki duszpasterstwa wszystkich czasów. Tematy z historii kościelnej mają na względzie nadchodzącą stuletnią rocznicę powstania listopadowego i tegoroczną 1100-letnią rocznicę urodzin św. Cyryla, patrona dzisiejszych usilnych starań P. Piusa XI o zjednoczenie oderwanych kościołów. Dążenia obecne sekciarstwa do naruszenia jedności kościelnej na ziemiach wolnej Rzeczypospolitej czynią aktualnym zagadnienie istoty ustroju Kościoła Chrystusowego. Zresztą, nawet wykłady, które w formie zapowiedzenia nie ujawniają swej aktualności w szczegółowej swej treści okażą się zarówno ciekawymi jak i pożytecznymi.

Na 2 kursie fryburskim w 1908 r. zebrało się około 300 słuchaczy ze wszystkich krajów niemieckich, nawet z Austrii i Szwajcarii, byli też wśród nich i świeccy katolicy.

Nasz kurs jest tylko diecezjalnym i nie może zgromadzić, rzecz jasna, tak wielkiej liczby uczestników. Mimo to radziłyśmy ich widzieć jak najwięcej, aby podjęta i wykonana praca mogła oddać przysługę jaknajszerszemu gronu szan. duchowieństwa diecezjalnego.

Ks. Antoni Zawistowski
przewodn. komitetu organizacyjnego.

Kongres Franciszkański w Lublinie.

Wkrótce po utworzeniu w Lublinie Ligi katolickiej zarząd tejże Ligi otrzymał polecenie od J. E. ks. Biskupa Lubelskiego, zorganizowanie kongresu franciszkańskiego (tercjariatwa) dla uczczenia pamiątki 700-letniej rocznicy kanonizacji św. Franciszka. W tym też celu przez zarząd Ligi było zwołane organizacyjne zebranie z pośród miejscowych przedstawicieli społeczeństwa katolickiego, które wyłoniło z pośród siebie komitet obchodu tejże uroczystości. Zebranie to odbyło się dn. 16 maja o godz. 8 wiecz. w lokalu bractwa św. Trójcy przy udziale 30 osób. Zebranie zagał prezes zarządu Ligi kat. p. T. Rojowski, protokołował p. Swolkień.

Na zebranie przybyli również świeżo kooptowani członkowie komitetu p. gen. Jung i ks. kan. Szeleźniak.

Działalność sekcji propagandowej referował ks. Fr. Osuch, sekcji finansowej p. Kleczyński, sekcji dekoracyjnej p. Dzielulska, sekcji obchodowej sekretarz generalny ks. P. Dziubiński.

Na temat sekcji dekoracyjnej wywiązała się ożywiona dyskusja. Sale na posiedzenia w czasie kongresu zaofiarowali p. dyrektor Kowalczewski (Szkoła Handlowa Męska) i SS. Urszulanki.

Ze względu na ilość uczestników kongresu dużą trudność przedstawiał wybór sali na urządzenie uroczystej „akademii“ na zakończenie kongresu. Trudność tę rozwiązał gen. Jung, proponując na ten cel, jako najodpowiedniejsze miejsce, dziedziniec uniwersytecki. Propozycję tę przyjęto jednogłośnie. W razie jednak niepogody „akademja“ urządzona będzie w Teatrze Miejskim.

W ostatnim dniu kongresu (29 b. m.) na zakończenie uroczystości kongresowych ulicami Lublina przejdzie pochód z relikwiami św. Franciszka.

Pochód wyruszy z kościoła św. Pawła, przejdzie ulicami Namiest-

nikowską, Szpitalną, Kołłątaja i Krak.-Przedmieściem, zatrzyma się w kościele OO. Kapucynów, gdzie odprawione będzie krótkie nabożeństwo. Następnie pochód ruszy na plac katedralny, gdzie nastąpi błogosławieństwo.

Domy i okna przy ulicach, któremi pochód będzie przechodził, będą udekorowane i przyozdobione odpowiednimi nalepkami, które roznoszone będą do wszystkich zainteresowanych mieszkańców.

Pienia religijne w czasie nabożeństw kongresowych wykonają chóry kościelne pod batutą ks. kan. Mentzla. Pieśni świeckie (akademja) wykona „Lutnia“. Część muzyczną wypełni orkiestra wojskowa.

Ks. Dziubiński przedstawił szczegółowo sprawę zjazdu, kreśląc program działalności komitetu głównego jakoteż i poszczególnych sekcji. Kongres ma się odbyć 27, 28 i 29 czerwca r. b.

Zebrani w dniu dzisiejszym tworzą komitet główny kongresu.

Ks. szamb. Gostyński podał wniosek zorganizowania poszczególnych sekcji, któreby określiły zakres swych prac.

W ogólnych zarysach ks. Dziubiński przedstawia działalność poszczególnych sekcji.

Na prezesa kongresu powołano p. Rojowskiego Tadeusza, na wice-prezesów o. Benwenutego i p. Sarocińskiego, na sekretarzy pp. Swolkienia Jana i Serafina Jana.

Do poszczególnych sekcji weszli:

1) Jako przewodniczący sekcji kwatarunkowej ks. szamb. Gostyński oraz członkowie tejże sekcji p. dr. Modrzewska, p. dr. Garbaczewska i p. Rodkiewiczowa.

2) Do sekcji propagandowej ks. Osuch jako przewodniczący oraz członkowie p. Ligmanówna Natalja, p. Michał Niemir („Głos Lub.“) p. Hauke i p. Sikorski („A. B. C.“).

3) Do sekcji skarbowej jako przewodniczący ks. kan. Jankowski oraz pp. Kleczyński Mieczysław i Milewski.

4) Do sekcji obchodowej ks. dr. Dziubiński, p. Tadeusz Rojowski, ks. kan. Mentzel, ks. kan. Krasuski, p. Szczepkowski prezes „Lutni“, p. Kaszowski, p. Chudobiński, p. Tyszkowski i p. Kulczycki.

5) Do sekcji odczytowej ks. Bogdalski, ks. prof. Korniłowicz, prof. Czuma, ks. prof. Cichowski, ks. Lohn, ks. Mieloch, ks. Morawski o. Woroniecki, p. Jakubowski.

6) Do sekcji dochodowej p. Bieńkowa jako przewodnicząca oraz p. Zarębska, p. Florkowa, p. Julian Adamczyk, p. Dziewulska, p. Smoluchowska i p. Kleczyńska.

Poszczególne sekcje mają o wszelkich zebraniach zawiadamiać zarząd komitetu głównego.

Do nieobecnych będą rozesłane zaproszenia o przyjęciu tych obowiązków, jakie komitet główny nałożył na nie.

* * *

W dniu 31 maja b. r. w sali Stowarzyszenia św. Trójcy odbyło 2-gie posiedzenie komitetu organizacyjnego kongresu Franciszkańskiego. Osób obecnych 23.

Zebraniu przewodniczył p. T. Rojowski, celem zebrania było wysłuchanie sprawozdań poszczególnych sekcji w celu ogólnego zorientowania się w poszczególnych pracach kongresu.

Ustalono, że ci członkowie kongresu, którzy nabędą wcześniej legitymację członkowskie, będą mieli prawo pierwszeństwa przy rozkwaterowaniu.

Salę dotychczas zaofiarowali: p. dyr. Kowalczewski salę aktową Szkoły Handlowej Męskiej, SS. Urszulanki, T-wo Łowieckie, Uniwersytet Lubelski, p. gen. Jung salę kasyna oficerskiego.

Propozycja p. gen. Junga, aby akademja odbyła się na dziedzińcu Uniwersytetu Lubelskiego została przyjęta przez zebranie radośnie.

Zebranie zaproponowało zwrócić się do Stowarzyszeń jak: Sodalicia Marjańska Akademików, Stowarzyszenie Mł. Ak. „Odrodzenie“, Polska Korporacja Akademicka „Roma“, Związek Młodzieży Polskiej, by zechciały przyjąć rolę miłośników kongresu.

Oprócz zwykłych uroczystości kongres obejmie szereg referatów, w których wybrani mówcy miejscowi i zaproszeni z całego kraju rzucają dużo cennych i pouczających myśli, poświęconych w lwiej części działalności, życiu i śmierci św. Franciszka z Assyżu. Projektowane jest w czasie kongresu odegranie na scenie teatru lubelskiego sztuki religijnej, poświęconej pamięci wielkiego św. Kongres obejmie nie tylko Lublin, ale i prowincję, gdzie miejscowe duchowieństwo na zebraniach parafjalnych wygłaszać będzie odczyty, popularyzujące myśli i poczynania twórcy zakonu Franciszkanów.

* * *

Program obchodu Kongresu Franciszkańskiego w Lublinie.

Dnia 27 czerwca 1927. Godz. 8 wiecz.: Zebranie swobodne w celu wzajemnego zapoznania się przybyłych na kongres w sali aktowej Szkoły Handlowej Męskiej przy ul. Bernardyńskiej (vis a vis kina Uciechy).

Dnia 28 czerwca godz. 8 rano: Nabożeństwo Pontyfikalne z kazaniem O. Czesława Bogdalskiego, bernardyna, w kościele św. Pawła (po-bernardyńskim). Godz. 10 rano: Pierwsze publiczne posiedzenie kongresu: a) mowa prezesa komitetu urządzającego kongres; b) przemówienie J. E. Najprzew. Ks. Biskupa i udzielenie błogosławieństwa pracom kongresowym; c) wybór przez aklamację prezydenta kongresu, jednego wiceprezydenta i jednego sekretarza; d) przemówienie prezydenta; e) wysłanie telegramu hołdowniczego do Ojca Św.; f) prezydent ogłasza ilość sekcji, tychże przewodniczących i sekretarzy, tudzież miejsca obrad sekcyjnych.

I Referat. Encyklika Piusa XI „Rite expiatis“ (dyskusja), p. Stanisław Gandek. II Referat. O dziejowych zasługach III Zakonu w czasach obecnych, ks. dr. Ciechowski. Godz. 4 popoł.: I Sekcja życia społecznego. Referat: Zadania społeczne braci i sióstr III Zakonu, dyskusja i rezolucja, o. Czesław Bogdalski, bernardyn. II Sekcja życia religijnego. Referat: Dodatni wpływ III Zakonu w parafji, dyskusja i rezolucja, ks. kan. Feliks Szeleźniak. III Sekcja życia tercjarskiego. I Referat: Obowiązki braci i sióstr III Zakonu, dyskusja i rezolucja, o. Viator, kapucyn. II Referat: Zadania III Zakonu w miastach i na wsi, dyskusja i rezolucja, o. Viator kapucyn. IV Sekcja wyłącznie dla duchownych. Referat: O organizacji i zadaniach dyrektorów III Zakonu, o. Czesław Bogdalski, bernardyn. Godzina 6 wieczorem. Uroczyste nieszpory z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu w kościele św. Pawła (po-Bernardyńskim) o. Czesław Bogdalski, bernardyn.

Dnia 29 czerwca godz. 8 rano: Uroczysta Msza św, z kazaniem o. Viator w kościele oo. Kapucynów i odnowienie procesji tercjarskiej. Godz. 10 rano: Pontyfikalna suma i kazanie o. Czesława Bogdalskiego, bernardyna w kościele katedralnym. Godz. 2 popoł.: Posiedzenie plenarne. 1) Referat: Apostolstwo III

Zakonu w życiu domowym, p. Stanisław Gandek. 2) Uchwalenie powziętych na sekcjach rezolucji. 3) Końcowe przemówienie prezydenta. 4) Błogosławieństwo Arcypasterskie.

Godz. 4 ppół.: Uroczysta akademja ku czci S. O. Franciszka. Godz. 6 pp.: Solenne nieszpory (bez kazania) w kościele św. Pawła (po-Bernardyńskim), a po nich: Uroczysty pochód z relikwiami św. Franciszka do katedry wraz z całym duchowieństwem, kapitułą i Najdost. Arcypasterzem na czele, przy wejściu odśpiewa chór: „Ecce Sacerdos“. W katedrze: „Te Deum laudamus“ i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Na zakończenie: „Salve Sancte Pater“ (chór mieszany).

Po wszelkie informacje zwracać się należy do Sekretarjatu Generalnego Ligi Katolickiej, Lublin, ul. Bernardyńska 5, tel. 1-32.

Czynności Komitetu głównego. 1. Członkowie komitetu głównego organizują przede wszystkim swe prezydjum, wybierając prezesa, wiceprezesa i sekretarza.

2. Ciż sami wybierają przełożonych sekcji: propagandowej, skarbowej, obchodowej, odczytowej, kwaterunkowej i dekoracyjnej — tudzież sekretarzy tychże sekcji.

3. Komitet główny jest ostatnią instancją, decydującą we wszystkich kwestjach, a zarazem wszystkim czynnościom sekcyjnym nadaje kierunek i wskazówki, obejmując nadzór i kierownictwo nad wszystkim, co dotyczy kongresu.

4. Komitet zbiera się na posiedzenie co tydzień, w razie potrzeby nawet częściej. Wszelkie uchwały zapadają większością głosów.

5. Jeśli czynność którejkolwiek sekcji wydaje się komitetowi nieodpowiednią, to może jej wykonanie powstrzymać, a nawet unieważnić.

6. W razie nieporozumień między sekcjami — rozstrzyga i decyduje komitet.

7. Prezydjum komitetu ma prawo wglądania w czynności wszystkich sekcji, i wysyłania do nich swych delegatów.

8. Komitet w zgodnem porozumieniu z delegatem J. E. ks. Biskupa i z delegatem kapituły, zaprasza czterech lub w razie potrzeby pięciu najlepszych kaznodziejów do wygłoszenia kazań w czasie nabożeństw kongresowych, Tematy kazań będą im podane.

9. Komitet wybiera z pomiędzy najpoważniejszych, wpływowych i na wyższych stanowiskach będących katolików Lublina lub diecezji — jednego na prezydenta kongresu, drugiego na wiceprezydenta i trzeciego na sekretarza.

10. Nader ważną czynnością komitetu jest: wybór mężów znanych z powagi i głębokiej nauki, którzy na publicznych posiedzeniach kongresu wygłoszą referaty według podanych im tematów.

11. Komitet wybiera dla pojedynczych sekcji odpowiednich referentów, i podaje im tematy referatów.

12. W skład komitetu głównego wchodzi: a) delegat J. E. Najprzew. ks. Biskupa; b) delegat kapituły katedralnej lubelskiej; c) delegat kolegiaty zamojskiej; d) prowincjał (lub delegat) zak. oo. Bernardynów we Lwowie; e) prowincjał (lub delegat) zak. oo. Kapucynów w Warszawie; f) gwardjan klasztoru oo. Kapucynów w Lublinie; g) gwardjan klasztoru oo. Bernardynów w Radecznicy; h) księży dyrektorowie III Zakonu w Lublinie; i) przynajmniej 5 księży dyrektorów III Zakonu z diecezji; k) prezydent miasta; l) wyższy przedstawiciel wojskowości; ł) kurator szkolny; m) dyrektor gimnazjalny; n) dwóch dyrektorów szkół pow.; o) pięciu braci III Zakonu z Lublina; p) pięć wybitniejszych siostr III Zakonu z Lublina; r) dziesięć osób lub więcej z grona Ligi katolickiej, obywateli miasta, rękodzielników, gospodarzy wiejskich i najbliższej okolicy lub z przedmieść Lublina i t. d.

Ci wszyscy stanowią główny komitet kongresowy. Członkowie komitetu według upodobania wstępują do wymienionych powyżej (§ 2) sekcji w ten sposób, by w każdej zasiadało bodaj pięciu komitetowych. Sekcjom przysługuje prawo kooptowania innych osób, jeśli się tego okaże potrzeba, wykaz jednak kooptowanych należy przedłożyć komitetowi głównemu.

Sekcja odczytowa. 1. Zajmie się zestawieniem tematów do odczytów w Lublinie, i do odczytów w innych miejscowościach diecezji.

2. Zaprosi do wygłoszenia tych odczytów odpowiednich prelegentów świeckich.

3. W miasteczkach i wioskach, gdzieby prelegentów brakło, należy uprosić do odczytów kogoś z osób duchownych, lub ze sfer nauczycielskich.

4. W Lublinie począwszy od połowy kwietnia powinny się odbywać te odczyty co dwa tygodnie — aż do kongresu.

5. W innych miejscowościach wystarczą dwa odczyty: w maju i czerwcu po wioskach wystarczy jeden odczyt, najpóźniej w połowie czerwca.

6. W odczytach swych zechcą prelegenci zachęcić gorąco swych słuchaczy do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w kongresie.

7. Wstęp na odczyty będzie w Lublinie bezpłatny — natomiast po każdym odczycie zbierane będą dobrowolne datki na pokrycie kosztów kongresowych.

8. W innych miejscowościach wstęp na odczyty winien być jaknajniższy: po 5 lub 10 groszy za miejsca stojące — a po 20 gr. za miejsca siedzące.

9. Dochód w ten sposób zebrany należy zaraz odesłać do sekcji skarbowej w Lublinie.

10. Najodpowiedniejszym miejscem na odczyty są sale w domach gminnych, w domach ludowych, gdzie takowe istnieją lub największa sala w szkole.

11. W domach czy hotelach żydowskich pod żadnym warunkiem odczytów mieć nie należy.

12. Wprzód nim sekcja wyśle, czy na miejscu uprosi prelegenta z odczytem, winna się w tej sprawie porozumieć z miejscowym duszpasterzem, którego poprosi o ogłoszenie z amfony.

13. Do tych odczytów w Lublinie i diecezji, prócz osób przez sekcję uproszonych, mogą być dopuszczeni (lecz nie muszą) panowie i panie z własnej ochoty się zgłaszający, ale o wybitnie katolickich przekonaniach.

Łącznie z powyższem wydane zostały przez komitet następujące odezwy:

Do Księży proboszczów. Sekcja propagandowa komitetu orzanizacyjnego kongresu franciszkańskiego w Lublinie niniejszem zawiadamia szan. księży proboszczów i wikariuszów diec. lubelskiej, że wspomniany kongres odbędzie się w Lublinie w dn. 27, 28 i 29 czerwca b. r. i równocześnie prosi: 1-o — podać do wiadomości ogółowi wiernych w swych parafjach o mającym odbyć się kongresie. Przeczytać załączoną odezwę komitetu i zachęcić do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w kongresie. 2-o — zwołać zebranie przedewszystkiem tercjarzy, żeby oni najwięcej rzeczonym kongresem zainteresowali się. 3-o — zebrać inne stowarzyszenia religijne i zaproponować im wyjazd na kongres. 4-o — najpóźniej do dnia 10 czerwca b. r. nadesłać pod adresem sekretarjatu Ligi katolickiej w Lublinie ulica Bernardyńska Nr. 5 dokładną liczbę uczestników kongresu z danej parafji; należy wymienić: a) ile mężczyzn? b) ile kobiet? c) ilu tercjarzy, ile z innych stowarzyszeń lub z poza organizacji? d) ile osób z inteligencji? (wymienić ich imiona i nazwiska) i ile innych razem? Zależnie od nadesłanych powyższych danych komitet wyśle zaraz po 10 czerwca bilety wstępu na kongres. Bez takiego biletu nie będzie można wejść ani do sal odczytowych, ani do kościołów w czasie nabożeństw, ani na akademję; nie będzie można brać udziału w Kongresie. Bilet taki kosztuje 2 zł. Prosimy szanownych księży, żeby zechcieli od reflektantów już zaraz ten koszt biletu zebrać i przesać do sekcji skarbowej komitetu na ręce ks. kan. Jankowskiego Lublin—Katedra. Komitet za te 2 zł. zapewni uczestnikom kongresu noclegi, rozda pamiątkowe znaczki, poniesie koszta organizacyjne obchodu, a resztę, jaka pozostanie, złoży na gimn. biskupie, jako dar kongresu.

Co do kosztów utrzymania, oprócz kolei trzeba na trzy dni mniej więcej 10 zł., a jeżeli sobie ktoś przywiezie prowianty na śniadania i kolację, to na 3 obiady należy mieć 3 zł. 60 gr. Kolej do Lublina będzie kosztowała cały bilet III klasy, z powrotem zaś każdy z uczestników otrzyma odpowiednie zaświadczenie i dostanie zniżkę 66 proc. Program i inne szczegółowe dane, dotyczące kongresu, będą później nadesłane.

Do tercjarzy. Kongres franciszkański w Lublinie, który ma na celu obudzić życie katolickie wpośród wiernych w diecezji lubelskiej, a osobliwie ma zachęcić tercjarzy do umoralnienia życia swójego i innych ludzi, w których otoczeniu żyją. Przez ten kongres chce św. Franciszek przemówić do swoich córek i synów, jak to źle się dzieje teraz na świecie i jak zrobić, żeby temu złu przeskodzić.

Sami, kochani bracia i siostry, spostrzegacie niebawem dotąd rozluźnienie obyczajów; słyszycie bezecne mowy bluźniące Bogu i Najświętszej M. Pannie;

przyglądacie się tu i owdzie, jak ludzie handlują wprost swoją wiarą, bo za dolary amerykańskich sekciarzy porzucają Kościół, w którym zostali ochrzczeni i przez swoich ojców wychowani. Dziś, jednym słowem, starają się ludzie zatrzeć różnicę między złem a dobrem. Nam trzeba temu przeciwstawić się. Należy zatem obudzić się z uspienia, zjednoczyć i wystąpić do walki o to doskonalsze życie człowieka, które wskazał nam św. Franciszek.

Na kongresie przez usta kaznodziei św. Franciszek będzie chciał zapytać się nas: „Czemu bojaźliwi jesteście małej wiary?“ Choć burza niedowiarstwa i niemoralności zakłóca wasze życie, wy przecież macie moc Tego, „któremu i wiatry i morza są posłuszne“. Kto z Chrystusem, obawiać się niczego nie potrzebuje, Chrystus ostatecznie zwycięża! Bracia i siostry, na wołanie swojego świętego Ojca Franciszka przez usta protektora kongresu, naszego Kochanego Arcypasterza, nie bądźcie głuchymi i zbierzcie się licznie w Lublinie w wyżej wymienionych dniach.

Do przeczytania z ambony. W dniach 27, 28 i 29 czerwca b. r. w Lublinie staraniem Ligi katolickiej i pod protektoratem J. E. ks. Biskupa M. L. Fulmana odbędzie się kongres franciszkański.

700 lat minęło od śmierci wielkiego człowieka, świętego ojca Franciszka Serafickiego. Jego duch potężny żyje w pośród ludzi dotąd. Za przykładem jego życia poszły miliony synów i córek ludzkich, dla których wyrzeczenie się majątku, sławy i nawet samego siebie było normą życia. Św. Franciszek, a za nim wszyscy naśladowcy Jego, najlepiej w życie swoje wprowadzili wzór życia najwyższej doskonałości, Chrystusa Pana. To też dziś, kiedy w miejsce miłości bliźniego, poświęcenia i ofiary dla drugiego, świat wprowadza tylko osobisty interes i samolubstwo, dobrze będzie zwrócić uwagę ludzkości na te postacie. Niech z życia ich dzisiejszy człowiek zaczerpnie naukę, że do „wyższych rzeczy jest stworzony“ i dla tych żyć winien, a nie tylko dla znikomych dóbr tego świata. Niech się wzmocni wiara naszego chwiejnego katolika o tę pewność, że Chrystus w Kościele swoim zawsze jest i żyje i nam rozkazuje dążyć do doskonałości; „bądźcie doskonałymi, jako i Ojciec wasz doskonałym jest w niebiosach“. Odwaga męża katolickiego niech się wzbudzi, bo dziś poganizm nowożytny, prowadzony przez masonerję, z wściekłością i zapamiętałością rzuca się na wszystko, co katolickie, żeby zbrudzić, zbeszcześcić, zniszczyć i zabić. (Meksyk). Poświęcenie i ofiara niech zaczną kierować życiem naszym. Wszak to jest nasza ozdoba, cecha zasadnicza chrześcijaństwa: „po tem Was poznają, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu“, powiedział Jezus.

Do tych obchodów franciszkańskich wielką wagę przywiązuje Ojciec Św. Pius XI; dlatego życzeniem Jego jest, żeby w takich obchodach brali udział nie tylko bracia i siostry III Zakonu, lecz wogóle jak najszerze koła chrześcijańskich katolików, zgrupowanych w innych zrzeszeniach katolickich, lub nawet poza organizacjami żyjących. Przeto gorąco zachęcamy i niniejszem zapraszamy szerokie masy społeczeństwa katolickiego, tak ludu jak i inteligencji, dobrych i wiernych katolików całej diecezji lubelskiej, do wzięcia udziału w wspomnianym kongresie.

Dziesięciolecie katolickiego Związku Polek.

W dn. 8 maja o godz. 9 i pół zgromadziły się w kościele katedralnym pp. członkinie związku, zajmując miejsce w presbiterjum, przybyła też szkoła zawodowa żeńska ze sztandarem, dyrektorowie szkół średnich, delegatki miejscowych stowarzyszeń kobiecych, jak: N. O. K., T-wa Wincentego à Paulo, Sodalicji marjańskiej, Koła ziemianek, Koła francuskiego i wiele osób sympatyków związku. Na zjazd przybyły: p. Neronowiczowa—przewodnicząca związku w Warszawie i p. Halińska, delegatka z Dąbrowy Górniczej. Mszę św. celebrował J. E. ks. Biskup Fulman, który też wygłosił do jubilatki piękne przemówienie, zachęcając do dalszej zbożnej pracy. Chór kościelny pod batutą ks. Mentzla wykonał pienia religijne.

O godz. 14-ej zebrało się liczne grono pań i zaproszonych gości w gmachu Uniwersytetu w jadalni profesorskiej.

Zebranie zagała p. dr. Modrzewska witając zebranych staropolskiem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, p. przewodnicząca skreśliła w krótkości historję założenia związku i trudności, z jakimi musiał walczyć w pierwszych latach swego istnienia. Wszystko to przełamała wytrwała praca i niezłomna wola członkiń — dziś związek pracuje i rozwija się pomyślnie. Sprawozdanie to pomieszczamy niżej.

Następnie odczytano poszczegółowe sprawozdanie z działalności związku: sprawozdanie kasowe, z biblioteki utrzymywanej przez Zw. kolportażu książek na prowincji. Zarówno biblioteka, jak i kolportaż książek otoczone są specjalną pieczołowitością nie tylko pań związkowych, ale J. E. ks. Biskupa Fulmana i J. M. ks. Rektora U. L., którzy niejednokrotnie składali dary zarówno w książkach jak i w pieniądzech. J. E. ks. Biskup Fulman z racji niedzielnego jubileuszu złożył 500 zł. na bibliotekę Związku. Oby hojny ten dar znalazł licznych naśladowców. Zła książka, to najgorszy wróg społeczeństwa, sącący stale a powoli jad deprawacji w dusze ludzkie, trzeba więc przeciwstawiać im książki dobre, owiane duchem myśli katolickiej i narodowej.

Odczytanie sprawozdania zajęło dużo czasu i wobec spóźnionej pory p. Gutowska rzekła się odczytania swego referatu, a, zwróciwszy się do zebranych w gorących słowach, nawoływała do czynnej pracy — dziś, gdy wróg wewnętrzny podstępnie zagraża narodowi polskiemu, szerząc zło moralne wśród społeczeństwa, więcej niż kiedykolwiek, nie wolno nikomu od pracy tej się uchylać. Z zapałem wygłoszone przemówienie wzruszyło obecnych, w wielu oczach błyszczały łzy.

Po odczytaniu przez przewodniczącą licznie przysłanych depeesz, zabrał głos J. E. ks. Biskup Fulman, wyrażając radość z tak pięknego rozwoju Związku i jego prac, co winno być zachętą dla członkiń i najlepszą nagrodą za poniesione trudy. (Gł. L.)

Sprawozdanie z działalności Katolickiego Związku Polek w Lublinie za czas od 17 stycznia 1917 r. do 1 maja 1927 r. Związek katolicki polek był pierwszym stowarzyszeniem kobiecym na terenie Lublina. Założony dn. 17 stycznia 1917 r. staraniem wielkiej działaczki społecznej ś. p. Heleny Masłowiczowej z pomocą pań Marji i Ludwiki Przanowskich, ś. p. Florentyny Jaworowskiej i Antoniny Ciświckiej. Członkiń obecnie liczy z górą dwieście. Zarząd stanowią: przewodnicząca Jadwiga Modrzewska, wice-przewodn. Stanisława Tymieńska i Anna Kujawska, sekretarka Zofja Jurjewiczówna, skarbniczka Helena Rojowska; członkinie zarządu: Antonina Gutowska, Jadwiga Garbaczewska, Marja Niewiarowska, Zofja Antoniewska i Antonina Lasocka. Doradcą duchownym od dziesięciu lat jest ks. kan. Florjan Krasuski. Siedziba Związku mieści się przy ul. Namiestnikowskiej 11. Ponieważ Związek nosi miano katolickiego, więc członkinie muszą być przekonane wyraźnie katolickich, krzewiąc wśród otoczenia ideę Chrystusową. Wspólna praca z osobami różnych przekonań, lub tylko chwiejnych, a idei katolickiej nie przychylnych, nie byłaby możliwą i nie pozwoliłaby utrzymać odpowiedniego w Związku charakteru.

Prace Związku dzielą się na trzy główne sekcje: religijną, społeczną i finansową. Sekcja religijna, którą prowadzi przewodnicząca

Związku, ma bardzo szeroko nakreślony program, a prace swe rozpoczęła poświęceniem rodziny związkowej Najśw. Sercu Jezusa, aktu tego dopełnił o. Woroniecki. Do obowiązków sekcji należy organizowanie rokrocznie rekolekcji dla członkiń i pań z inteligencji. Ilość uczestniczek bywa bardzo pokaźna, a lat ostatnich dochodziła do pięciuset osób, zamkniętego lokalu użyczają nam zawsze SS. Urszulanki, dzięki czemu nauki odbywają się w poważnym i pełnym skupienia duchu. Sekcja religijna urządza nabożeństwa okolicznościowe, jak za pomyślność spraw Polski, za poległych, za zmarłe członkinie i inne. Odczyty także leżą w zakresie sekcji religijnej, odbywają się co dwa tygodnie w lokalu Związku, gromadząc licznych słuchaczy, a omawianie spraw katolickich i społecznych, jest dziełem naszych wybitnych prelegentów, a także czasem i przyjezdnych. Zadaniem wyżej wspomnianej sekcji jest udział w patronacie więziennym, gdzie dwie nasze członkinie stale gorliwie pracują, w czasie wojny nasze panie z całą wytrwałością niosły pomoc chorym w szpitalach. Biedni żołnierze zawsze radośnie witali swoje opiekunki, darząc smętnem spojrzeniem za niesione ukonienienia i pociechy. Rozdano w szpitalach koło 300 książek do nabożeństwa, nieliczną ilość medalików i obrazków, oprócz tego kupiono 60 dużych obrazów, które zawieszono w salach chorych, a do kaplicy dostarczono potrzebne aparaty mszalne i bieliznę kościelną. Personel szpitalny darzył nasze członkinie pełnem zaufaniem, dowodem czego było zwracanie się do członkiń z wieloma sprawami, ułatwiającemi dobry wpływ na kształcenie religijne i moralne duszy żołnierza polskiego. Sekcja religijna zaznaczyła się utworzeniem kursów katechetycznych, których głównym celem było przygotowanie zastępu wykwalifikowanych katechetek dla niesienia pomocy ks. prefektom w ich pracy apostołskiej, rzucania ziarn Najwyższej Mądrości Bożej na głodną glebę serc dziecinnych. Po skończonych kursach 30 młodych katechetek objęło wolne placówki w szkołach powszechnych. Zaslugą sekcji było zorganizowanie w lutym 1920 roku śpiewów kościelnych; z początku było z tem dużo trudności, ale dzięki pomocy ks. kanonika Mentzla i p. Buniewiczówny, których prosiłyśmy o opiekę nad młodą dziatwą, w krótkim czasie chór zaczął swoje występy i do dziś istnieje pod nazwą „Lutni kościelnej“. W okresie Bożego Ciała sekcja religijna na ulicach naszego miasta przystraja jeden albo dwa ołtarze. Pamięta również o rocznicy koronacji Ojca św. i w dniu tym w lokalu związku urządzana jest odpowiednia uroczystość. Roboty kościelne także są dziełem tej sekcji.

Druga sekcja społeczna organizowała w latach wojny świetlice, mające na celu ułatwienie dzieciom niezamożnych rodziców nauki pozaszkolnej; było to w okresie braku nafty, więc radośnie przyjęto myśl związku i w czterech dużych lokalach zbierało się codzień 160 dzieci. Zaopiekowano się jednocześnie młodemi dziewczętami, które skończywszy szkołę początkową pracowały w sklepach lub magazynach, urządzano dla nich zebrania, wieczornice i pogadanki. Wiele młodych sił się marnowało, zostawione bowiem bez kierownika umysłowego i moralnego, chętnie garnęło się pod opiekę sekcji, dla nich więc założono szkołę zawodową, która dawała im możność wykształcić się fachowo w odpowiedniej dla kobiet specjalności. Szkoła istnieje

przy ulicy Żmigrod, przed kilku laty została upaństwowiona, ale zawsze utrzymuje ze Związkiem stały kontakt i często zwraca się o potrzebne rady.

W czasie wojny organizowane zostały 6-cio tygodniowe kursy uświadamiające religijnie i narodowo młodzież ziemi Chełmskiej i Hrubieszowskiej, brało udział 47 osób, dla których przez czas pobytu w Lublinie prowadzony był kosztem sekcji internat.

Tragiczne losy zagrożonego Lwowa i Wilna smutnem echem odbiły się w sercach naszych. Wszystkie bolałyśmy nad niedołęźnie prowadzoną akcją pomocy, poruszyłyśmy nawet tę kwestję w miejscowych pismach, a kiedy to nie przyniosło pomyślnego rezultatu, utworzyłyśmy komitet, noszący nazwę „Kobiety lubelskie dla Kresów“, który miał na celu zbieranie po domach żywności i pieniędzy. Zawsze hojny Lublin chętnie darzył nasze kwestarki i w kilka dni 3 wagony były zapełnione.

W tym samym czasie na wezwanie Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego bardzo licznie pracowano w sekcjach sanitarnej i oświatowej, założone zostały kursa dla analfabetów oraz biblioteka i czytelnia, która do dzisiaj służy ku pożytkowi żołnierza polskiego.

Zadaniem Związku było stworzenie punktu odżywczego na dworcu dla rannych, których serdecznie obsługiwano; drugą podobną pracą na tem polu było gotowanie rosółu dla ciężko chorych w szpitalu 3-im.

Nad uchodźcami z kresów, przemieszczającymi w Lublinie w bardzo trudnych i przykrych warunkach, Związek roztoczył opiekę, wyszukując posady i niosąc pomoc materjalną.

Ś. p. ks. rektor Radziszewski rzucił myśl założenia internatu dla studentek; potrzeba stworzenia takowego została wywołana nagromadzeniem młodzieży żeńskiej, studjującej z jednej strony i nadzwyczajnym brakiem mieszkań z drugiej. Projekt spotkał się z silną kontragitacją żywiołów wrogich działalności katolickiej, szczególnie kiedy chodziło o wpływy na młodzież. Ludzie złej woli piętrzyli nowe trudności natury technicznej, albo siano nieufność w sercach studentek. Z pomocą Bożą udało się pokonać wszystkie uprzedzenia, a internat zmontowany kosztem Związku dał 20 słuchaczkom duży, widny i ciepły lokal.

W końcu 1919 roku uruchomiono bibliotekę, która cieszy się zawsze powodzeniem i pomyślnym rozwojem. W tej chwili posiadamy już 2.400 tomów treści naukowej, religijnej i beletrystycznej; uwzględniony jest także dział książek potrzebnych i odpowiednich dla dzieci szkół początkowych i młodzieży szkół średnich. Biblioteka czynna codziennie od godz. 3-ej do 6-ej, abonament obliczany o 50 proc. mniej, jak w innych czytelniach naszego miasta.

W tymże roku Związek założył udziałowy sklep spożywczy pod nazwą „Kooperatywa Lubelska“. Przez siedm lat nowa placówka zastawała w naszych rękach, trudne jednak warunki, a nadewszystko brak sił fachowych i obrotowego kapitału zmusiły nas do wydzierżawienia sklepu obcym osobom; mamy jednak nadzieję, że kiedyś znów same prowadzić go będziemy i dlatego nie godziłyśmy się na zupełne zlikwidowanie takowego.

Od października 1921 r. prowadzimy kolportarz dobrej książki.

Mamy czterdzieści miejsc, dokąd ruchome biblioteczki odsyłamy; przewielebni księża proboszczowie i nauczycielki szkół wiejskich serdecznie i uprzejmie nam pomagają w krzewieniu zbożnego dzieła.

Zadaniem ostatniej sekcji finansowej jest zdobywanie środków koniecznych do prowadzenia wszelkich przedsięwzięć naszych, urządzenie różnych imprez dochodowych, ściąganie opłat członkowskich, a także zbieranie datków jednorazowych na różne cele społeczne.

Na zakończenie musimy dodać, że zawsze służymy chętnie wszystkim stowarzyszeniom społecznym i dobroczynnym. Narodowa organizacja kobiet, koło ziemianek, ochrona kobiet, koła rodzicielskie, kolonje letnie, sala sierot, macierz, t-wo św. Wincentego i inne—to wszystko instytucje dobrze nam znane.

W tych ramach zamykamy dziesięcioletnią działalność związku, rozumiemy dobrze, że dorobek jest minimalny, ale okres, jaki przeżyliśmy, wkładał szczególnie trudne obowiązki, którym nie zawsze mogliśmy i musiały podołać, żywimy jednak nadzieję, że z chwilą polepszenia warunków ekonomicznych nasze prace pomyślniej będą się rozwijały, ogarniając szersze kręgi, przynosząc plon obfity.

K r o n i k a.

Wizytacja szkół. W maju b. r. J. E. ks. Biskup Fulman wizytował lubelskie szkoły powszechne. Po wizytacjach szkół NNr. VIII i IX J. E. wizytował szkołę na Czwartku.

Do klasy, w której ks. prof. Szabelski prowadził lekcję religii, przybył J. E. ks. Biskup w towarzystwie ks. Dziubińskiego, ks. kan. Pajdowskiego, insp. szkoln. p. Kaczorowskiego i kierownika szkoły p. Wolskiego. Po lekcji, na której ks. Biskup sam zadawał różne pytania, szkoła cała zgromadziła się w sali aktowej, gdzie J. E. ks. Biskupowi zgotowano miłe przyjęcie.

Wchodzącego na salę ks. Biskupa powitał chór szkolny pod bat. p. Wyszywaniuka odśpiewaniem na głosy „Ecce sacerdos magnus“. Imieniem grona nauczycielskiego przemawiał kierownik p. Wolski; uczenica kl. 7-ej wręczyła J. E. piękny bukiet kwiatów, wygłaszając przytem okolicznościowy wierszyk. Prócz tego deklamował jeszcze uczeń klasy 7-ej i uczenica klasy 3-ej. Deklamacje i przemówienia przeplatano śpiewem.

Na zakończenie przemawiał ks. Biskup. Mówił serdecznie do dzieci, dał każdemu swoją podobiznę z błogosławieństwem i pozdrowieniem dla rodziców. Następnie dziękował p. insp. szkoln. Kaczorowskiemu, kierownikowi Wolskiemu i gronu nauczycielskiemu na ręce ks. pref. Szabelskiego za trudy w pracy wychowawczej.

Chwila ta w sercach młodzieży na długo pozostanie miłym wspomnieniem.

(Gł. L.)

Ks. bp. sufr. Jełowicki u Ojca Świętego. Jego Ekscelencja Biskup Sufragan lubelski podczas swego pobytu w Rzymie miał szczęście być u Ojca Świętego na audjencji prywatnej trzy razy,

a mianowicie 26 kwietnia, 11 i 28 maja, oprócz tego miał sposobność widzieć Papieża 24 maja na akademii poliglotycznej w Cortile San Damaso i 26-go maja na celebrze papieskiej u św. Piotra z powodu 300-lecia Collegium Urbanum de Propaganda Fide.

Egzaminy wikarjuszowskie. Z powodu uroczystości Narodzenia N. M. P., przypadającej w tym roku w drugi czwartek wrześniowy, egzaminy wikarjuszowskie odbędą się w czwarty czwartek, t. j. w dniu 22 września.

List Ojca Św. do Uniwersytetu lubelskiego. Rektor Uniwersytetu Lubelskiego ks. Józef Kruszyński otrzymał za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie list od J. Em. sekretarza stanu kardynała Gaspariego, który w imieniu Ojca Św. dziękuje za złożony adres i przesyła życzenia oraz błogosławieństwo Apostolskie dla Uniwersytetu Lubelskiego. Ojciec Św. wyraża radość z powodu pewnych postępów w rozwoju Uniwersytetu i szczególnie podkreśla znaczenie akcji katolickiej. Wyraża następnie głębokie zadowolenie z opieki duchownej, jaka jest udzielana młodzieży akademickiej na terenie Uniwersytetu. Mile wspomina o organizacjach, jak sodalicye marjańskie żeńska i męska, T-wo misyjne młodzieży akademickiej, „Odrodzenie“ i przesyła błogosławieństwo Apostolskie rektorowi, profesorom i wszystkim młodzieży, skupiającej się w murach Uniwersytetu Lubelskiego.

Komunikat komisji diecez. do spraw organistowskich w Lublinie. W porozumieniu z Kurją Biskupią komisja diec. do spraw organistowskich podaje do wiadomości, co następuje:

Na skutek zapytań, w jakim stopniu organiści winni otrzymywać wynagrodzenie za spełniane przez nich obowiązki, przytaczamy art. 7 „Regulaminu w sprawie organistów“, zatwierdzonego przez J. E. ks. Biskupa w dn. 1 kwietnia 1922 r.

Powyższy artykuł głosi: Za podstawę utrzymania organistów należy uważać opłaty z okazji chrztów, ślubów, pogrzebów oraz nabożeństw, opłacanych przez parafjan. Z tego tytułu, gdzie jest jeden kapłan parafjalny, organista otrzymuje 30 proc., gdzie jest dwóch kapłanów, organista otrzymuje 25 proc., gdzie zaś trzech lub więcej—20 proc., licząc brutto, po odtrąceniu tylko opłaty za światło i mowy.

Praktycznie ta sprawa przedstawia się następująco: Przy parafjach, gdzie jest jeden kapłan, z uzyskanych dochodów, po odtrąceniu opłaty za światło i mowy, organista otrzymuje 30 proc. czyli: za 100 zł., otrzymanych łącznie z organistą, kapłan otrzymuje 70 zł., organista zaś 30 zł.; za 70 zł.—kapłan otrzymuje 49 zł., organista 21 zł.; za 30 zł.—kapłan otrzymuje 21 zł., organista 9 zł.

Przy kościołach, gdzie jest dwóch kapłanów, organista otrzymuje 25 proc. czyli za 100 zł. kapłani otrzymują 75 zł., organista zaś 25 zł.; za 70 złotych kapłani otrzymują 52 zł. 50 gr. organista—17 zł. 50 gr.; za 30 złotych kapłani otrzymują 22 zł. 50 gr., organista—7 zł. 50 gr.;

Przy kościołach, gdzie jest trzech i więcej kapłanów, organista pobiera 20 proc. czyli za 100 zł. kapłani otrzymują 80 zł. — organista zaś 20 zł.; za 70 zł. kapłani otrzymują 56 zł., organista zaś 14 zł.; za 30 zł. kapłani otrzymują 24 zł., organista zaś 6 zł.

Akoja misyjna w Lublinie. Jednym z charakterystycznych zjawisk współczesnego odrodzenia religijnego jest coraz gorętsze zainteresowanie się misjami. I u nas zaczyna się ono przejawiać coraz wyraźniej i, co jest bardzo pocieszającą rzeczą, przoduje tu młodzież. Oto na wszystkich naszych wyższych uczelniach powstają misyjne koła młodzieży akademickiej, mające na celu zaprząć ich młody idealizm do wzniesłego celu szerzenia ewangelji.

I na naszym Uniwersytecie Lubelskim powstało podobne Koło. Dla zorganizowania takiego zjechał ojciec Tarowski prowincjał OO. Pallatynów, który w szczególny sposób poświęca się propagandzie misyjnej i któremu Episkopat polski zlecił zorganizowanie we wrześniu bież. roku pierwszego zjazdu misyjnego młodzieży akademickiej w Poznaniu. Inicjatywę dały sodalicje akademickie i Odrodzenie.

O. Tarowski jest przełożonym na Polskę młodego zgromadzenia misyjnego, które od nazwiska swego założyciela czcig. sługi Bożego Wincentego Pallati († 1850 r.) przyjęło nazwę Pallatynów. Pomimo, że zaraz od początku istnienia zgromadzenia i z Polski zaczęło się doń garnąć sporo powołań, to jednak dopiero w 1908 r. OO. Pallatyni osiedli na stałe w naszym kraju. Mają oni dziś dwa domy: Wadowice i Suchary, a w chwili obecnej zakładają trzeci w Warszawie. Głównym ich zadaniem jest szerzenie ducha apostołskiego pod opieką Tej, którą jako Królowę Apostołów wybrali sobie za patronkę. Pod jej przewodnictwem zachęcona mądrym słowem prowincjała OO. Pallatynów i nasza młodzież akademicka przystąpiła do zorganizowania Koła misyjnego.

Ze Związku Misyjnego kleru diec. lubelskiej.

W dalszym ciągu na rok bieżący wnieśli składki roczne następujący kapłani: Jan Orzeł, J. Augustyn, W. Jezierski, I. Kiliński, J. Sławiński, S. Żółtowski, L. Chwiećko, H. Hlebowicz, S. Szulmiński, A. Żyźniewski, S. Niewęglowski, A. Bajko, M. Szymonowicz, E. Grodzki i K. Skoczylas.

Do Apostolstwa Modlitwy przyłączoną została parafia Szpikołosy.

Przeciw pogwałceniu świąt i niedziel. Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich w Lublinie w dn. 24 kwietnia r. b. powzięło jednogłośnie następującą uchwałę:

„Kupiectwo polskie w Lublinie stwierdza, że opublikowana ostatnia opinja komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych, zmierzająca do wprowadzenia prawa handlu w niedziele i święta obraża uczucia religijne narodu polskiego, wykazuje dążenie do stworzenia dla handlu żydowskiego uprzywilejowanego stanowiska w Polsce i sprzeciwia się w całości postulatowi socjalnym, przez cały świat przyjętym, cy do wstrzymania się od pracy w niedziele i święta.

Kupiectwo polskie nie wątpi ani na chwilę, że naród, jego władze ustawodawcze i rząd tego rodzaju opinji nie podziela“.

Ponieważ sprawa dotyczy tylko w pewnej mierze kupiectwa polskiego, a w całokształcie swoim jest zagadnieniem społecznym i narodowym, kupiectwo polskie poleca zarządowi stowarzyszenia, aby spowodowało wypowiedzenie się w tej sprawie całego społeczeństwa w Lublinie i przedstawiło odnośne opinje czynnikom miarodajnym.

W dniu 29 maja, w przepełnionej blisko czterotysięczną rzeszą słuchaczy sali „Corso“, odbył się o godz. 12-ej wielki publiczny wiec protestacyjny przeciwko projektowi ustawy dążącej do pogwałcenia odpoczynku niedzielnego i wprowadzenia handlu żydowskiego w niedzielę.

Na wiecu tym powzięto następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dniu 29 maja 1927 r. w sali kiuo-teatru „Corso“ w Lublinie, obok licznych przedstawicieli organizacji chrześcijańsko-społecznych, obywatele miasta Lublina w liczbie czterech tysięcy osób, stwierdzają, że opinia komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych w Polsce, zmierzająca do wprowadzenia prawa handlu w niedziele i święta, obraża uczucia religijne narodu polskiego i godzi w najżywotniejsze jego interesy, a, pragnąc stworzyć przywilej dla żydowskiego handlu, unicestwia zagwarantowany rzeszom pracującym spoczynek niedzielny i kompromituje Polskę nazewną w obliczu narodów chrześcijańskich i kulturalnych, które święcenia niedziel i świąt ściśle przestrzegają.

Protestując przeciw temu niecnemu zamachowi na jedno z najważniejszych dóbr polskiego społeczeństwa, oświadczamy, że uważamy projekt pogwałcenia świąt i niedziel za krzywdę, zadaną naszemu narodowemu uczuciu i że do uprawnienia takiego projektu nie dopuścimy stosując w ostateczności samoobronę społeczną.

O zdrowie młodego pokolenia. Odbył się w Warszawie doroczny zjazd delegatów kół diecezjalnych księży-prefektów z całej Rzplitej. Powzięto na nim szereg uchwał i postawiono wytyczne działania na przyszłość.

Zjazd z ubolewaniem stwierdza znaczne obniżenie się poziomu moralnego wśród młodzieży i widzi przyczynę tego w rozprężeniu rodziny, w rozpowszechnieniu złych pism i książek, widowisk gorszących i niezdrowych rozrywek, np. niemoralnych tańców. Co do sportów należy zwrócić wielką uwagę na to, aby w trosce o wychowanie fizyczne młodzieży nie lekceważyć strony moralnej sportów, które wskutek nieodpowiedniego stroju, obrażającego poczucie wstydlivości, wyrządzają wielką szkodę duchową.

W sprawie wychowania młodzieży uznano konieczność zasady stosowania nagród i kar jako pomocniczych środków wychowawczych. Nagrody mają zachęcać do zdrowego współzawodnictwa, a kary zmierzają do naprawy charakteru. Kary powinny być stosowane z uwzględnieniem indywidualności ucznia, jego wieku, rozwoju umysłowego i etycznego oraz środowiska, w którym uczeń wzrasta. Regulamin, któryby za każde wykroczenie ucznia wymierzał ściśle określoną karę, nie odpowiadałby celom wychowawczym. Przy nauczaniu w szkole—ze względu na jednolitość kierunku wychowania—należy domagać się od władz usunięcia podręczników, podkopujących zasady wiary. Książki przeciwne wierze i moralności nie mogą być polecane przez szkołę do lektury, ani też znajdować się w bibliotekach szkolnych. Zjazd ze względu na stanowisko i rolę ks. prefekta w szkole poleca wydziałowi wykonawczemu związku staranie się o wprowadzenie do Naczelnej Rady Wychowania Narodowego przy ministerstwie oświaty przedstawiciela związku kół diecezjalnych księży prefektów.

Rekolekcje dla kapłanów. W domu rekolekcyjnym ks. ks. Jezuitów w Dziedzicach (Śląsk) odbędą się rekolekcje dla wielebnych księży w następujących serjach:

Serja II.	Początek	dnia	11	lipca	o godz.	19	wiecz.
	Zakończenie	"	15	"	"	7	rano.
" III.	Początek	"	25	"	"	19	wiecz.
	Zakończenie	"	29	"	"	7	rano.
" IV.	Początek	"	16	sierpnia	"	19	wiecz.
	Zakończenie	"	20	"	"	7	rano.
" V.	Początek	"	22	"	"	19	wiecz.
	Zakończenie	"	26	"	"	7	rano.
" VI.	Początek	"	12	września	"	19	wiecz.
	Zakończenie	"	16	"	"	7	rano.
" VII.	Początek	"	26	"	"	19	wiecz.
	Zakończenie	"	30	"	"	7	rano.
" VIII.	Początek	"	10	października	"	19	wiecz.
	Zakończenie	"	14	"	"	7	rano.
" IX.	Początek	"	24	"	"	19	wiecz.
	Zakończenie	"	28	"	"	7	rano.
" X.	Początek	"	14	listopada	"	19	wiecz.
	Zakończenie	"	18	"	"	7	rano.

O wczesne zgłoszenia uprasza: ks. Józef Bok T. J., rektor domu

Kurs społeczno-pasterski w Liskowie. Staraniem Stowarzyszenia księży Charystów odbędzie się w Liskowie w dniach 26—30 lipca b. r. kurs społeczno-pasterski dla duchowieństwa. Kurs rozpocznie się dnia 26 lipca rano (zjazd 25 tegoż miesiąca wieczorem) i trwać będzie 5 dni do 30 lipca włącznie.

Na program złożą się następujące referaty: 1) „Spółdzielczość“ ref. b. prezyd. St. Wojciechowski — 2 g.; 2) „Gospodarstwo proboszcza—wzorem dla małorolnych“ ref. p. A. Piątkowski—5 g.; 3) Ogródnictwo i pszczelnictwo — 6 g.; 4) „Praktyczne uwagi o duszpasterstwie“ — 3 g.; 5) „Organizacja młodzieży typu wojskowego“ ref. ks. A. Bogdański — 2 g.; 6) „Organizacja oświaty na wsi“ ref. red. Sieciński—2 g.; 7) „Organizacja spółdzielni“ ref. inż. Fijałkowski — 3 g.; 8) „O stowarzyszeniach młodzieży“ ref. ks. St. Pietruszka — 2 g.; 9) „Budownictwo parafji“ ref. arch. Wolski—2 g.; 10) „O pracy społecznej w Liskowie“ ref. X. W. Bliziński—2 g. Nadto co wieczór zorganizowane będą na pokaz „rozrywki w parafji“.

Wszyscy księża chcący wziąć udział w kursie winni przesłać do dnia 20 lipca na ręce ks. prałata Blizińskiego zgłoszenie i 10 złotych a conto kosztów kursu. Dojazd do stacji Opatówek Kaliski, skąd autemobilem do Liskowa.

Odezwa w sprawie składek na odnowienie kościoła na Skałce w Krakowie. Kościół na Skałce w Krakowie w niebezpieczeństwie! Komisja policyjno-budowlana nakazała obowiązkowo w krótkim czasie przystąpić do restauracji. Odrywające się kamienie z wieży mogą przebić sklepienie. Dach zacieka. Sadržawka historyczna, cudotwórcza, domaga się przyrowadzenia do porządku. Grozi zamknięcie kościoła.

Pamiętać należy, że tu św. Stanisław Biskup poniósł śmierć męczeńską w obronie prawa i sprawiedliwości, ujmując się za swym ludem. Rozsiekanego ciała jego, według podania, strzegły orły, aż się razem członki zrosły. W latach niewoli pamięć o tem krzepiła naszą nadzieję, że złączy się i nasza rozdartą Ojczyzna, nad którą unosił się orzeł biały. To też w obawie tego zaborcy starali się obniżyć cześć św. Stanisława. Ojczyzna jednak nasza powstała, zawdzięczając to przyczynie Królowej Korony Polskiej i świętych Patronów, wśród których św. Stanisław Szczepanowski zajmuje główne miejsce. Tutaj tyle pamiątek. Królowie polscy niegdyś w przeddzień koronacji odbywali pielgrzymkę na Skałkę, aby uprosić sobie opiekę św. Biskupa.

To oaza polskości w najdawniejszej historycznie części Krakowa, która opiera się mocno i stać musi wobec naporu obcego żywiołu!

Prócz tego Skałka przytuliła prochy naszych mężów zasłużonych: Długosza — znakomitego historyka, Wyspiańskiego — poetę i malarza, Kraszewskiego, Lenartowicza, Siemiradzkiego — wielkiego malarza, Asnyka, Pola, Siemieńskiego. Wszystko to ludzie wielcy. Warci tego, żeby rodacy dbali o ich miejsce wiecznego spoczynku. Skoro jednostkom zasłużonym stawiają kosztowne pomniki, mauzolea, o ileż bardziej troszczyć się należy o tych wszystkich wielkich i drogich nam mężów! Inaczej możnaby wyrzucać Ojczyźnie, której oni tak służyli i miłowali, czarną niewdzięczność! A jednak ze smutkiem wyznać trzeba w tym względzie pewne zaniedbanie, bo do przedsiönka grobowców ich sączy się woda opadowa. W krypcie odpadają tynki, niszcząc malowidła.

Pragnąc tedy zaradzić dalszemu zniszczeniu i ratować nieoceniony nasz zabytek dziejowy, utworzył się Komitet odnowienia Skałki. Wzywa on rodaków w kraju, na obczyźnie i za oceanem do składek. Ofiarodawcy w ten sposób przyczynią się do czci św. Stanisława, a OO. Paulini, jako strażnicy tego miejsca świętego, polecać będą łaskawości bożej dobrodziejów Skałki.

Ofiary na ten cel nadsyłać można na konto P. K. O. Nr. 406.880 albo też pod adresem OO. Paulinów na Skałce.

Dla podniesienia czci Bł. Andrzeja Boboli stworzyło Wydawnictwo Tow. Jez., Kraków. Kopernika 26, duże, piękne, bardzo artystycznie wykonane **medaliki**. Z jednej strony popiersie Męczennika, z drugiej, na pamiątkę tegorocznej koronacji, Matka Boska Ostrobramska. Srebrne szt. 9 zł., tuzin 100 zł. Posrebrzane sztuka 80 gr, tuzin 9 zł. Mosiężne, lub tombakowe szt. 50 gr., tuzin 5.50. Aluminjowe szt. 35 gr., tuzin 4 zł. Handlom dewocjonaljów odpowiedni rabat.

Dział historyczny.

Parafja Rybitwy i Józefów nad Wisłą.

(Dokończenie).

Wielce zbawienną była działalność OO. Bernardynów. Żarliwi opowiadacze słowa bożego, roztropni spowiednicy, kruszyli serca grzeszników, wiedli ich do pokuty i życia cnotliwego. Zjednali sobie

życzliwość wszystkich warstw narodu, zwłaszcza średniej szlachty i ludu. Dla nich to Józef Potocki, krajczy koronny, od którego imienia wzięła nazwę osada Józefów, wznosił w latach 1730 — 1743 kościół murowany cały z cegły w stylu odrodzenia kształtu podłużnego, składający się z jednej nawy, prezbiterjum, chóru zakonnego i zakrystji, mający sklepienie beczkowe. Kościół ten wynosił 52 łokci długości, szerokości 28 łokci, od podstawy do najwyższego szczytu tyleż łokci 28. Ściany wewnątrz i zewnątrz tynkowane i bielone. Po zbudowaniu kościół ozdobiony został ołtarzami lipowemi snycerskiej roboty. Wielki ołtarz starannie wykończony miał obraz ostatniej wieczerzy, boczne zaś miały obrazy św. Franciszka z Assyżu, św. Anny, św. Antoniego Padewskiego, św. Jana Kapistrana i św. Marji Magdaleny. Konsekrowany za biskupstwa Jana Aleksandra Lipskiego w roku 1743, lecz przez kogo niewiadomo, prawdopodobnie przez ks. Gołowińskiego lub Potockiego, byłych proboszczów w Rybitwach, którzy zostali biskupami. Hojny fundator przyznał Bernardynom ordynarję. Nadto zamiast drewnianego domu z funduszków Potockich zbudowany został klasztor murowany wprawdzie niewielki, ale wygodny, z ogródkiem, otoczonym murem. Synowie św. Franciszka przeszło przez lat sto w tym kościele pracowali zbawiennie dla ludu nadwiślańskiego. Niestety, po r. 1863 zawisł nad klasztorem miecz zagłady ze strony rządu moskiewskiego. 24 kwietnia 1866 r. naczelnik wojenny wezwał proboszcza parafji Rybitwy, aby się stawił nazajutrz na godzinę 4-tą rano w magistracie Józefowa. 25 kwietnia o godz. 6-ej władza wojenna weszła do klasztoru i tu zebrany w refektarzu zakonnikom odczytany został wyrok zamknięcia ich klasztoru i wywiezienia ich z pozostawieniem jednego na dożywocie. Lud przybyły z różnych stron w dzień św. Marka Ewangelisty na nabożeństwo poznał, że pozbawiony będzie wielkiej posługi OO. Bernardynów, objawił swe życzenie, aby ich pozostawiono na miejscu, ale napróżno: z płaczem musiał się rozstać z Bernardynami deportowanymi do Kazimierza za Warszawę. Nawet prośbie duchowieństwa świeckiego Czerkaski odmówił, które upraszało o pozostawienie dwóch ojców Bernardynów dla pomocy w okolicy nadwiślańskiej, w której zakonnicy z Józefowa wyręczali księży parafjalnych, skoro byli proszeni. Następujący księża Bernardyni byli w Józefowie w chwili kasaty: Piotr Hanzelka, Franciszek Czerwiński, Jan Jurkowski przełożony, Gabrjel Czubiński djakon i ks. Walerjan Barański. Po wywiezieniu zgromadzenia pozostał jeden tylko zakonnik ks. Walerjan Barański, który urodzony 1808 roku, wyświęcony 1841 roku, zmarł w roku 1882. Po nim kościołem zarządzali kapłani świeccy. Rząd skonfiskował mienie klasztorne, place sprzedał żydom, część oddał nauczycielowi elementarnemu. W klasztorze umieścił pocztę i innych lokatorów. Załedwie ciasne mieszkanie pozostawił dla rektora kościoła. Obowiązki te pełnił: 1) ks. Józef Krasuski, urodzony 1811 r., wyświęcony 1838, 2) a po nim od r. 1895 ks. Alfred Orłowski, jako kapłan sine cura animarum do r. 1910, kiedy otrzymawszy probostwo rybitwowskie mieszkał w Józefowie, pełniąc obowiązki parafjalne w klasztorze. Niestety, w r. 1915 w czasie ucieczki swej moskale spalili kościół, podpalając naftą ołtarze; dach i wewnętrzne urządzenie kościoła wraz z mieszkaniem księdza spłonęły; ocalała

jednak zakrystja z aparatami. Ks. Karol Sołuba pokrył dach na kościele, ale wykończyć kościoła nie mógł dla braku funduszków. Czekają też ta świątynia na swego restauratora, któryby go przyprowadził do pierwotnego stanu ozdoby i użyteczności. **Ks. St. Kamiński.**

Parafia Opole.

Wśród moczarów, w okolicy lesistej i piaszczystej, nad rzeką Gomalichą leży Opole, największe miasteczko powiatu puławskiego. Handlowe i przemysłowe, całe wybrukowane, połączone wąskotorową kolejką ze stacją Nowy Nałęczów. Opole ma cukrownię, własność Kleńskich, sąd pokoju, dużą aptekę, lekarzy i rejenta. Nie ma wprawdzie szosy, mimo to drogi do Opola są dobre. Miasteczko Opole, przed laty miasto, obecnie osada, mające wiele domów murowanych, ma ludność w przeważającej ilości żydowską.

Mieszczanie opolscy, polacy, zajmujący się rolnictwem i rzemiosłami, mało zaś handlem, prowadzą życie biedne. Ozdobą Opola, nadającą mu piętno polskie, jest kościół: duża budowla, górująca nad wszystkimi domami, ogrodzona zewsząd, w rynku, jest miejscem zacisznym, wabiącym przechodnia. Przy kościele opolskim jest dziesięciotysięczna parafia bardzo dawna. Dokumenty starożytnej Polski mówią, iż już w r. 1326 był proboszcz opolski, składający śpiętopietrze Stolicy Apostolskiej. Opole wtedy było wsią. Na miejscu tej wsi książę Władysław Opolski, zarządzający Polską za Ludwika Węgierskiego, według podania, pod koniec XIV wieku założył ogród wraz z zamkiem. Castellum to było zbudowane z drzewa, w niem również był kościół drewniany, którego czas budowy spowity jest we mgle zamierzchłej przeszłości. W wieku XV Opole na równi z innymi miastami było zamożne: panowanie Jagiellonów przynosiło bogactwo dla miast. Kościół jednak opolski był wciąż ten sam drewniany: mała i uboga świątynia. W wieku XVI Opole stało się własnością rodziny Słupeckich. Z nich Stanisław Słupecki, kasztelan lubelski, przywiązany do zasad wyznania reformowanego, kościół parafjalny odwiecznie rzymsko-katolicki oddał kalwinom. Żona jego Barbara z Leszczyńskich, żarliwa zwolenniczka opinii religijnych swego męża, opiekowała się troskliwie założonym przez męża zborem: oddała na ten cel swoje klejnoty. Syn ich zaś Feliks Słupecki był gorliwym katolikiem: w r. 1617 rozpoczyna budowę nowego murowanego kościoła, w starym zostali kalwini, którzy w r. 1625 mieli dwóch uczonych pastorów Andrzeja i Wojciecha Węgierskich. Widocznie i matka wspomniana Barbara Słupecka, zmarła 1654 r., nawróciła się na łono rzymsko-katolickiego kościoła, skoro jest jej nagrobek w świątyni opolskiej.

W r. 1674 ks. Tomasz Oborski, biskup sufragan krakowski, nowy kościół, zbudowany z muru, pokonsekrował. Na początku XVIII w. dobra opolskie posiadali Tarłowie. Z nich Jan Tarło, wojewoda sandomierski, którego portret z wesołym obliczem w czerwonej oponie z zieloną szarfą wisi nad zakrystją w kościele seminaryjskim w Lublinie, w r. 1736 sprowadził do Opola Pijarów. Zakon ten pod nazwą clerici regulares scholarum piarum powstał w Rzymie 1615 r. jako zgromadzenie kapłanów świeckich za sprawą św. Józefa Kalasantego.

Za specjalność obrali sobie nauczanie elementarne i średnie (patrz „300 lat istnienia szkół pijarskich, Kraków 1917“). Do Polski sprowadzeni w r. 1642 przez Władysława IV założyli szkoły z wykładowym językiem polskim o programach zastosowanych do ówczesnych prądów pedagogicznych, które obok studjów dawnej literatury greckolacińskiej wprowadzały naukę przyrodniczą opartą na doświadczeniu.

Wzmiankowany Jan Tarło nosił się z myślą osadzenia pijarów w Lublinie, gdzie nawet jest gmach po-pijarski i ulica Pijarska, ale napotkawszy nieprzewidywane przeszkody wymurować kazał przy kościele w Opolu obszerny klasztor i w nim ich umieścić. Biskup krakowski oddał im w zarząd parafję wraz z kościołem. Osiadłszy w Opolu pijarzy około 1749 r. rozszerzyli kościół, dobudowując dwie obszerne nawy, zupełnie odcięte od kościoła, który zachował wewnątrz kształt krzyża łacińskiego: długą nawę i dwie boczne kaplice. Pijarzy w dobudowanych nawach ustawili konfesjonały i umieścili stacje Drogi Krzyżowej, wewnątrz kościoła ozdobili pięknymi malowidłami freskowymi. Zbudowali też ołtarze rzeźbione z drzewa w stylu baroko, zastosowanym do kościoła. Wejście na cmentarz kościelny pijarzy ozdobili oryginalną dzwonnica. Dotąd po pijarach obchodzi się 4 lipca odpust św. Józefa Kalasantego, którego obraz jest w ołtarzu bocznym (w wielkim jest obraz tytułu kościoła Wniebowzięcie N. M. P.). W zakrystji widnieje portret ks. Ignacego Konarskiego, pijara bardzo zasłużonego dla Opolu. Kapłan ten, doznając wiele trutności do założenia w tym miejscu szkoły publicznej, powziął szczęśliwą myśl urządzenia zamiast niej szkoły rzemieślniczej. Zaczął więc 1758 roku budować w tym celu obszerny i ozdobny gmach, po ukończeniu jego w kilka lat umieścił tu 16 rzemieślników z warsztatami. Sprowadzeni do tego zakładu najdoskonalsi stolarze, ślusarze, garbarze, sukiennicy i tkacze, obowiązani zostali pięcioletnim kontraktem sposobić uczniów do każdego z tych rzemiosł. Korzystne warunki umowy zwabiły tu biegłych majstrów: wolno było sprzedawać swoje wyroby za dowolną cenę. Sejm w r. 1864 potwierdził ten wzorowy instytut, bardzo ważny dla kraju.

Krótko wszakże istniał ten wyborny zakład w Opolu z powodu wyczerpania funduszu, zaszczerpił jednak u opolan zamiłowanie do rzemiosł, słynęli oni bowiem do samej wojny, jako wyśmienici garbarze i sukiennicy. Szkoła pijarska istniała do r. 1831, kiedy przez rząd rosyjski została zamknięta. W gmachu tym mieści się teraz szkoła powszechna, gmach jest bardzo zaniedbany. Opole przy drodze do Lublina ma też obszerne gmachy, dziś puste i zaniedbane. Były to pałace książąt Lubomirskich, którzy w nich mieli dużą bibliotekę, gabinet fizyczny i zbiory starożytne. Wszystko to oglądał w r. 1787 Stanisław August, odwiedzający Opole w podróży do Kaniowa. U Pijarów, wysłuchawszy mszy, oglądał szkołę rzemiosł: na pamiątkę jego pobytu jest wmurowana w kościele płyta z napisem: Stanislaus Augustus Rex proficiscens Canoviam ecclesiam hanc visitavit.

Zgromadzenie księży pijarów, prowadząc wzorową szkołę, wychowującą dobrych obywateli, obsługiwało w charakterze duszpasterzy parafję opolską i złączoną z nią jako filję parafję kluczkowicką. Rektor każdorazowy księży pijarów był jednocześnie proboszczem parafji.

W ostatniej dobie następujący kapłani pełnili ten urząd: 1) ks. Paulin Siekierzyński 1831 r.; 2) ks. Anastazy Niezabitowski 1842 r.; 3) ks. Józef Gutowski 1863 r. Ten ostatni za powstanie styczniowe wywieziony na Sybir, gdzie życie swoje złożył w ofierze Kościołowi i ojczyźnie. Zgromadzenie księży pijarów po wywiezieniu swego rektora zostało, jako owce bez pasterza. Parę lat jeszcze węgetowało, lecz je rząd moskiewski rozpedził, wówczas zarząd parafji przeszedł do kleru świeckiego.

1) Pierwszym proboszczem 1870 r. z kleru świeckiego był ks. Leon Popławski urodzony w r. 1829 wyświęcony 1854 r. Kapłan to był zdolny, przeszedł do Konopnicy, skąd w r. 1893 podał się do emerytury i jako emeryt umarł w r. 1900.

2) Drugim proboszczem parafji Opole 1884 r. został ks. Adolf Majewski K. S. T. wychowaniec akademii warszawskiej, urodzony w r. 1841, wyświęcony 1865 r., w Lublinie spełniał urząd profesora seminarjum, vice-regensa i rektora kościoła św. Ducha. Kapłan światły i gorliwy bardzo zbawienny wpływ wywierał na parafję opolską. Uporządkował kościół i cmentarz, wzrowe głoszenie kazań i akuratne sprawowanie św. sakramentów zaprowadziwszy w świątyni opolskiej, usunął się z powodu niespokojnych żywiołów, jakimi byli niektórzy parafjanie, zmarł w r. 1919 w Czemiernikach.

3) Miejsce jego w r. 1905, jako trzeci proboszcz świecki, zajął ks. Remigjusz Krześniak, urodzony 1836 r., wyświęcony w roku 1863, sekularyzowany franciszkanin. Zasłużony ten kapłan, który zbudował kościół w Firleju, oznaczał się prostotą gołębią. Nie mogąc dogodzić malkontentom, parafjanom przeniósł się do Korytnicy garwolińskiej, gdzie zmarł w roku 1917.

4) W roku 1908 objął probostwo ks. Wojciech Telatycki, urodzony 1864 r., wyświęcony w r. 1887. Nadzwyczaj popularny, zjednał sobie ludzi opolskich, skądinąd bardzo przykrych, i dotąd trzyma się na swej placówce.

Ks. Stanisław Kamiński.

Parafja Puławy.

Nazwę Puławy wyprowadzać należy jak wykazują starożytne metryki parafji Włostowice (1639) od wyrazu Połowy. Wyraz zaś „Połowy“ pochodzić może od „połów“ naprzykład ryb, albo też „połowa“ naprzykład ziemi, majątku. Jakąkolwiekby nazwę uznaliśmy, Puławy w początkach XVII wieku były wsią zamieszkałą przez rybaków. Faktem jest jednak, iż już wtedy był bardzo piękny dom w rodzaju pałacu właścicieli pobliskiego majątku ziemskiego. Dom ten nie zawsze był zamieszkały: właściciele bowiem wielu majątków mieli swój zamek (arx) w obecnej Końskowoli. Właścicielami Puław i okolicznych dworów byli w XV wieku Konińscy, w XVI wieku Tęczyńscy, w XVII wieku Opalińscy, w XVIII wieku Lubomirscy, a wreszcie Sieniawscy. Charakterystyczną cechą tych zmian, była droga dziedziczenia w linii żeńskiej: zwykle ród w męskim potomku zamierał, zostawała spadkobierczyni kobieta, wychodząca za mąż za przedstawiciela biednego ro-

du, który stawał się potentatem. W r. 1731 przez małżeństwo Zofji z Sieniawskich, wdowy po Stanisławie Denhoffie, z księciem Augustem Aleksandrem Czartoryskim dobra wspomniane przeszły do rodziny Czartoryskich, w której posiadaniu pozostawały przez trzy dziesiątki wieku XIX. Dobra te obejmowały cały prawie obecny powiat Puławski. Czartortoryscy w Puławach budują wspaniały pałac, wokoło swego pałacu zasadzają przepiękny park, w nim wnoszą świątynię Sybilli i domek gotycki, tworzą tu dwór nieomal królewski. Na swój dwór sprowadzają ludzi cudzoziemskiego pochodzenia jak: Bartuzi, Spooz, Masny, Cech, Koter, Kamala byli to zagraniczni ogrodnicy i rzemieślnicy

Ci ludzie osiadają przy dworze Czartoryskich w charakterze pracowników, żenią się z polkami, w ten sposób stają się polakami. Puławy zaczynają wzrastać i przybierać postać małego miasteczka. Osiadają w nich i żydzi. W roku 1801 było ich zaledwie 178 dusz, w r. 1830 już 600, w r. 1873 aż 1838, a w r. 1914 przeszło 5000. Żydzi puławscy mają swój starodawny kirkut we Włostowicach całkowicie zapełniony umarłymi: wnosić należy, iż już około 1668 ci wschodni przybysze się osiedlali. Za Czartoryskich wielka liczba była żydów w Puławach, bo jak pisze Dębicki w dziele Puławy żyd wyprowadził Aleksandra I z błota, w którym ugrzązł w nocy, jadąc do Czartoryskich, i przyprowadził do pałacu Puławskiego z latarnią. W pałacu Czartoryskich zwykle letnią porą bywali najwybitniejsi ludzie. W salonach gościli artyści, malarze, pisarze, uczeni. Wśród tej elity społeczeństwa mile byli widziani i zapraszani miejscowi kapłani, a nawet i zamiejscowi. Wyższe duchowieństwo z biskupem na czele ma u Czartoryskich swój wpływ. Religijnie usposobieni Czartoryscy zostawili po sobie zbudowaną przez się świątynię w Puławach.

Tak o niej pisze w swej monografii ks. Karol Dębiński „kościół we Włostowicach i kaplica w Nowo-Aleksandrji“. Warszawa 1904. „Książę Adam w 1803 roku wznosi na wysokiej górze nad Wisłą w Nowej Aleksandrji piękną kaplicę według planu budowniczego Eygnera, na cześć „Wniebowziętej Boga Rodzicy“. Z napisu nad drzwiami kaplicy położonego: „pomny na wiarę i cnoty ukochanej matki swojej Marji z Sieniawskich księżny Czartoryskiej W. R. Adam Kazimierz poświęca“, wnosić należy, że jest ona niejako pomnikiem matki wojewody ruskiego. Wyglądem swoim kaplica bardzo przypomina panteon rzymski. Kaplica ta ma zupełnie okrągłą formę, przed drzwiami przesłiczny portyk, wsparty na ośmiu kamiennych słupach porządku doryckiego. Wnętrze kaplicy również okrągłe otacza na słupach w porządku jońskim ozdobna galerja, na której wygodnie i bezpiecznie pomieścić się może do 300 osób. Za ołtarzem, po stronie epistoły, znajduje się wgłębienie, zaopatrzone w żelazną kratę. Tu, czytamy w wizycie biskupiej z 1830 roku za drzwiczkami szklanymi z zamczkiem w bardzo ozdobnej srebrnej popielnicy złożone jest serce ś. p. księcia Adama Czartoryskiego, założyciela kaplicy, z godłem nieśmiertelności, wyrażonej przez wzlatującego motyla. To miejsce okryte jest zasłoną z czerwonego aksamitu, obszytego złotym galonkiem, a na zasłonie zawieszony jest krzyż drewniany z wyobrażeniem Ukrzyżowanego Chrystusa. Inwentarz z dnia 6 czerwca 1853 roku, wspominając

o tem, nadmieniam: „dziś już rzeczona popielnica nie znajduje się tu, krata z mocowania swego oderwana, któby zaś był sprawcą wyjęcia popielnicy nie można powziąć śladu“. Pierwotny ołtarz był romański, w r. 1885 zamieniono go ołtarzem gotyckim.

Książę Adam 1819 przyobiecał „od siebie złotych pięćset do składki zrobionej przez mieszkańców corocznie dodać“ na utrzymanie kapelana przy tej kaplicy, żąda, aby był na ten urząd „osoby szanownej, bogobojnej i powołaniu swemu odpowiedniej“. Dalej mówi ten książę: „kapelan winien będzie uczyć dzieci religji i obowiązków człowieka w szkółce parafjalnej puławskiej“. W tym roku biskup Skarszewski nazaczył ks. Maruchowicza, któremu wolno pełnić było wszystkie czynności duchowne oprócz chrztu, małżeństwa i ostatniego namaszczenia i spowiedzi wielkanocnej, które to czynności każdy winien dopełnić był w kościele parafjalnym we Włostowicach. Po ustąpieniu wspomnianego księdza w r. 1830 kapelanem kaplicy w Puławach był Jan Dzewulski, który pracował razem z ks. Tomaszem Barcińskim M. S. T. rektorem szkoły puławskiej. Po 1831 r. kapelana osobnego nie było, gdyż Czartoryscy wyjechali z Puław, a dobra ich zostały skonfiskowane. Od tej daty obowiązki kapelana spełniał proboszcz włostowicki do roku 1920. A spełniał je bardzo sumiennie: więcej poświęcając czasu i pracy w kaplicy puławskiej, niż w kościele włostowickim. Wszystkie posługi religijne puławian były akuratnie wykonywane przez proboszcza włostowickiego i jego wikariusza. W r. 1919 dla udogodnienia puławian utworzona została parafia Puławy przy kaplicy puławskiej. Kaplica ta o jednym wejściu, duszna, bez zakrystji, nie bardzo odpowiada dziś swojemu celowi. Do tego obok kościoła jest szkoła państwowa we własnym gmachu. Przy kościele również niema plebanji: proboszcz mieszka w wynajętym domu. Nakoniec plac przy kościele nie jest zhipotekowany jako własność kościoła. Mimo to parafia Puławy licząca 4109 dusz w mieście powiatowem, mającym wyższy instytut naukowy leśno rolniczy, gimnazjum realne, oznaczającym się malowniczym położeniem, roślinnością i doskonałą komunikacją, (Puławy połączone są z lewym brzegiem Wisły mostem drewnianym zbudowanym 1916 r.), ma bardzo ważne znaczenie. Wygląd kaplicy nie zmienił się i zmienić się nie może, ponieważ jest ona dziełem sztuki i zabytkiem przeszłości.

Oprócz kaplicy jest kościół garnizonowy w byłej cerkwi, urządzony w 1921 roku. Kościół ten odpowiednio przebudowany bardzoby się nadawał na kościół parafjalny: dziś służy na nabożeństwa wojskowe, odprawiane w niedziele i święta.

Ks. Stan. Kamiński.

Z dziejów Bractw w Lublinie.

Sto dziewięćdziesiąt cztery lata mija od czasu, gdy Stanisław Jabłonowski, starosta białocerkiewski, wnuk Stanisława, hetmana w. koronnego, późniejszy książę wojewoda rawski, sprawił w kościele OO. Bernardynów w Lublinie ołtarz z obrazem św. Iwona i razem

z Józefem Skrzetuskim, deputatem województwa krakowskiego na trybunał koronny, zawiązali bractwo, mające na celu przeprowadzenie w trybunale bezpłatnej obrony wdów i sierot. Bractwo to uzyskało zatwierdzenie Papieża Benedykta XIV i corocznie 19 maja i 27 października odbywały się solenne nabożeństwa przed ołtarzem św. Iwona, a cały trybunał i palestra lubelska brały w nich udział. Bractwo to (*Confraternitas Regii Tribunalis Regni Poloniae sub invocatione S. Ivonis Confessoris*) istniało do rozbiorów Polski.

Później kilkakrotnie i tak w roku 1827 Antoni Rabiński, prezes trybunału cywilnego, zaś w 30 lat później Serafin Konwicki i Ignacy Rzeszotarski, rejenci kancelarii ziemiańskiej, Wawrzyniec Bóbr, sędzia prezydujący i Leon Ciświcki, pisarz trybunału, starali się o wznowienie tego bractwa, to jednak pomimo, że postanowiono, aby *confraternitas* ta dalej istniała „dla godzenia nieprzyjaciół i sporów, dopomagania wdowom i sierotom, do udzielania pomocy prawnej biednym w poszukiwaniu sprawiedliwości“, to jednak niedługo te zamiary trwały. I chociaż w 1857 r. założono specjalną księgę, gdzie wpisano dawniejsze dokumenty, dotyczące tego bractwa i dołączono nowsze, mające związek z odnowieniem bractwa, czyste karty tej księgi napróżno czekają, aby liczni prawnicy katolicy imiona i nazwiska swe w nią wpisywali, by, idąc śladem swoich poprzedników, szli z radą i pomocą prawną biednym, wdowom i sierotom.

W ostatnich już czasach i obraz św. Iwona w ołtarzu zakryto, umieszczono w miejsce jego obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus i tylko napis u góry na ołtarzu pozostawiony „*Divo Ivoni causarum defensori*“ mówi, że był to ołtarz ku czci św. Iwona poświęcony. Niegdyś umieszczoną była przy tym ołtarzu tablica, na której wypisane były w chronologicznym porządku nazwiska palestry lubelskiej, członków tego bractwa, dziś wisi ona w zakrystji kościoła.

Tak więc już w wiekach ubiegłych, kiedy nieznanymi złudnymi dobrodziejstw socjalizmu w formie ubezpieczeń społecznych, kas chorych i t. p. tworów, pod opiekuńczymi skrydłami i w cieniu murów kościoła kwitnęły bractwa, mające na celu pomoc i moralną i materialną i to nie tylko dla swoich członków, ale i dla biednych, opuszczonych, ciemnych mas społeczeństwa.

Jak św. Iwon, patron swego bractwa, był za życia swego orędownikiem ubogich, sierot i wdów, tak i członkowie bractwa szli w jego ślady, spełniając ochoczo dzieło miłosierdzia.

Mutatis mutandis, odpowiednio do wymogów i ducha czasu przy zmianie postanowień dawnego statutu, możnaby i dziś wznowić to bractwo miłosierdzia i uratować w ten sposób od zapomnienia pomnik dawnej pobożności i głębokiej wiary naszych przodków.

(Gł. L.)

BIBLIOGRAFJA.

Opowiadania o mieście Kraśniku i okolicy. Skreślił Robert Przegaliński, weteran 1863 r. Autorowi dostępny był obfity materiał historyczny, z którego przy opisie Kraśnika i okolic bezpośrednio korzysta. Opowiadania te napisane pięknym, potoczystym językiem tem są dla nas wysoce interesujące, iż zawierają opisy nie tylko samego Kraśnika i jego osobliwości, jak istniejącego tu dawniej zamczyska, murów miejskich, jak opis przepięknego kościoła kraśnickiego, ale i okolic, a mianowicie Janowa ordynackiego, Gościeradowa, Rachowa, Annopola. Pełne są przytem notatek zajmujących takich, jak „Swaty żydowskie“, „Gryzelda Konstancja z Zamojskich księżna Wiśniowiecka i inne“.

Nabyć tę książkę można u autora.

I ty możesz być misjonarzem. Przetłumaczył z niemieckiego O. Maurycy rzecznik zakonu OO. Bernardynów, nakład OO. Bernardynów w Radecznicy. Cena 30 gr.

Intronizacja Najśw. Serca Jezusa w rodzinach chrześcijańskich z francuskiego przełożył X. C. SS. R.

Przegląd homiletyczny, Rocznik V, zeszyt 2, r. 1927.

Prąd, Rok XV, Nr. 11—12.

Ateneum kapłańskie, Rok. 13, Tom 19.

Kronika diec. Włocł., Nr. 5, 1927 r.

„Wszystkiem dla wszystkich stałem się“ Zbiór kazań przygodnych przez X. Nikodema Ludomira Cieszyńskiego. Cena 4 zł. Poznań.

Wino mszalne

do nabycia

w redakcji „Wiadomości Diecezjalnych“.

DZWONY KOŚCIELNE

ze specjalnego spizu, w pierwszorzędnem wykonaniu,
w każdej według życzenia tonacji i wielkości dostarcza:

The International Shipbuilding and Engineering, Co Ltd.
Międzynarodowe T-wo Budowy Okrętów i Maszyn, S. A.

G D A Ń S K

Oddział Lubelski — Krak. - Przedm. 60, tel. 9-62.

I-sza chrześcijańska fabryka świec sprężynowych i woskowych

HENRYK GOSEK w Częstochowie

FILJA W LUBLINIE — ULICA KRÓLEWSKA Nr. 4

Poleca Wielbnemu Duchowieństwu, sklepom, bractwom i dozoram kościelnym oraz cechom i stowarzyszeniom rzemieślniczym świece: sprężynowe, woskowe, stearynowe, nadstawkowe, cerkiewne i domowe. Nadto posiada knotki i oliwę do palenia, kadzidła różnych gatunków, pochodnie i gaśniki. Własna bielarnia wosku. Przyjmowane są do przeróbki wosk, okruchy i opałki. Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie. Ceny przystępne.

PRACOWNIA POZŁOTNICZO - RZEŹBIARSKA

oraz Zakład Artystyczny Reparacji Dzieł Sztuki

JÓZEFA JEZIERSKIEGO

LUBLIN, ULICA PRZEMYSŁOWA 29, lub mieszkanie: ulica Górna 8.

Wykonuje złocenia ołtarzy, ram i mebli, a także wykonuje reparacje obrazów, porcelany artystycznej, gipsów i t. p.

T R E Ś Ć :

Z KURJI BISKUPIEJ. Diecezjalny kurs teologiczny.

BUDOWA GIMNAZJUM BISKUPIEGO,

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE. Wykonanie wyroku kary więzienia i aresztu względem duchownych. Wypisy metrykalne dla urzędów wolne od opłat stemplowych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. Koronacja M. B. Ostrobramskiej. Kurs Teologiczny. Kongres Franciszkański w Lublinie. Dziesięciolecie katolickiego Związku Polek.

KRONIKA. DZIAŁ HISTORYCZNY, Parafia Rybitwy i Józefów nad Wisłą (do-kończenie). Parafia Opole. Parafia Puławy. Z dziejów Bractw w Lublinie.

BIBLIOGRAFJA.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 100 zł., $\frac{1}{2}$ strony 50 zł., $\frac{1}{4}$ strony 25 zł.

Pałac Biskupi: Telefon № 624. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego Nr. 100,139.

Redaktor ks. kan. J. Władziński.

15 czerwca 1927 r.

Wydawnictwo Lubelskiej Kurji Biskupiej.

Tamże administracja miesięcznika.

Zakłady Graficzne J. Pietrzykowski—Lublin.